



Wycieczka do Paryża dla Marty Żubrowskiej ze Szprotawy

Wyniki losowania - jutro

TEL-EX w Zielonej Górze
serdecznie zaprasza na
WYSTAWĘ SPRZĘTU TELEKOMUNIKACYJNEGO
w dniach 17-22 lutego 1992 r.
"CENTRUM BIZNESU" Zielona Góra
ul. Boh. Westerplatte

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Poniedziałek 17.02.1992 nr 33 (339) nakład 60.000 egz. 14 stron 1.000 zł

Uwaga Czytelnicy!

Od dziś redakcja "Nowej" uruchamia dział łączności z czytelnikami. Dziennikarze będą przyjmować codziennie w godzinach 9.00-16.00 z wyjątkiem sobót i niedziel. Zapraszamy więc do złożenia wizyty w lokalu "Gazety Nowej" w Zielonej Górze, al. Niepodległości 22. Dział łączności z czytelnikami mieści się na pierwszym piętrze w pokoju nr 6.

Tych, którzy mogą zatelefonować, aby podzielić się swoimi uwagami, problemami, a także i radościami zapraszamy pod numer telefonu 710-77. Dzwoniąc do nas należy — koniecznie — prosić dział łączności z czytelnikami.

Zapraszamy

Skinheadzi słabsi od policjantów

Pogo w Zgorzelcu

W sobotę 15 bm. w Zgorzelcu doszło do incydentów podczas manifestacji, zorganizowanej przez Polską Wspólnotę Narodową pod hasłem "Polska dla Polaków". Policjanci nie dopuścili narodowców do granicy państwowej i odepchnęli ich do dworca kolejowego, gdzie zostali umieszczeni w pociągu jadącym z Drezną do Rzeszowa i Przemysła. Zatrzymano 8 uczestników zajeżdż.

Ok. 300 osób — głównie skinheadów, zwolenników partii kierowanej przez Bolesława Tejkowskiego — przybyło do Zgorzelca by uczestniczyć w manifestacji zorganizowanej przez Zarząd Główny PWN i okrzyczanej przez nich jako pokojowa. W pobliżu polsko-nie-

mieckiego przejścia granicznego wznosili oni naciągane hasła i zachowywali się agresywnie wobec obywateli niemieckich. Zdanem B. Tejkowskiego to policja prowokowała manifestantów do agresywnych zachowań. Władze miasta poinformowały wcześniej uczestników manifestacji, że jest ona nielegalna i nie wydały na nią zezwolenia. Interweniowała policja. 200 funkcjonariuszy zepchnęło narodowców w okolice dworca kolejowego, gdzie doszło do szamotaniny. Ostatecznie manifestanci PWN zostali umieszczeni w pociągu jadącym z Drezną do Wrocławia (a dalej do Rzeszowa i Przemysła). 8 uczestników zajeżdż zatrzymano. Międzynaro-

dowy pociąg pośpieszny relacji Drezno-Rzeszów, którym od granicy w Zgorzelcu jechała grupa "narodowców" i skinów przyjechał wczoraj do Rzeszowa ze zdewastowanymi wagonami.

W Gliwicach miała miejsce kradzież torby jednego z podróżnych dokonana przez 3 młodych osobników, których nie udało się zatrzymać.

Sprawdzając stan pociągu w Rzeszowie rewidenci PKP stwierdzili w paru wagonach brak luster, głośników, listew ochronnych oraz tablic informacyjnych. W toalecie wymalowane były wulgarnie rysunki i napisy.

(PAP)

Palmiarnia
Sobota, 22 lutego
Karnawałowy
Bal Dobroczynny
Inicjatorami są radni miejscy

W programie -
losowanie siódmej serii loterii
"Gazety Nowej"
Inagrodu główna FIAT 126 pl,
a także aukcja dzieł sztuki
i pamiątek minionej epoki,
występy aktorów
zielonogórskiego teatru
i innych artystów rodzinnych scen,
wiele atrakcji i niespodzianek

Całkowity dochód
przeznaczony będzie
na pomoc dzieciom
niepełnosprawnym.

Przyjdź i Ty.
Początek o godz. 20.

Irmindo Bocheń stracił immunitet

Sejm uchylił w sobotę immunitet pos. Irmindo Bochenia (SLD). O zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karno-sądowej wystąpił do Sejmu i zastępca prokuratora generalnego.

Prokuratura zarzuca pos. Bocheniowi, że 20 marca ub.r. w zaświadczeniu na druk z nagłówkiem Sejmu poświadczając, że 31 grudnia 1990 r. została utworzona w Legnicy specjalna strefa ekonomiczna, podczas gdy faktycznie nie została utworzona. Zaświadczenie to pos. Bocheń miał wręczyć przedstawicielom francuskiej firmy "Shenil". Pos. Bocheń powiedział, że nie uchylił się poddania osądowi i że działał "wyłącznie powodowany dobrem

ogólnym". Przypomniał wysiłki władz miejskich Legnicy, by utworzyć tam specjalną strefę ekonomiczną i fakt podpisania w styczniu ub.r. statutu tej strefy przez Zarząd Miasta i jego prezydenta. Oświadczył, że podpisując wspomniany dokument był powodowany chęcią zatrzymania obcokrajowców kapitału w Legnicy i zaradzenia w ten sposób poważnym problemom ekonomicznym tego okręgu.

Zgodę na pociągnięcie pos. Bochenia do odpowiedzialności karno-sądowej Sejm wyraził 225 głosami przeciwko 12, przy 26 wstrzymujących się.

Uchylenie immunitetu nie oznacza, że Irmindo Bocheń przestał być posłem.

(PAP)

Wojewoda Glapiński wystosował list do generała Dubynina

Legnicki kocioł

Dialog między władzami województwa a dowódcą Północnej Grupy Wojsk byłej Armii Radzieckiej w minionych dniach został wzmocniony listem Andrzeja Glapińskiego — wojewody legnickiego do gen. Dubynina. Wojewoda stwierdza: "z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że prawdopodobne jest zaistnienie faktów agresji wobec żołnierzy Północnej Grupy Wojsk oraz obiektów, w których podlegają panu wojska stacjonują".

Zdaniem Andrzeja Glapińskiego zagrożenie ludzi i obiektów jest reakcją części społeczeństwa na wystąpienie generała Dubynina na konferencji prasowej 26 stycznia z okazji oddania Kościołowi Domu Oficera. Według wojewody zdecydowana większość społeczeństwa odebrała owo wystąpienie negatywnie. Niestety nie pisze on, kto będzie atakował jednostki radzieckie a kto ich będzie bronił.

cd. str 3

Katarzyna Bober Miss Gorzowa '92

W sobotę o godzinie 2.35 w klubie nocnym "Matnara" jury ogłosiło, że Miss Gorzowa na 1992 rok została 22-letnia Katarzyna Bober, która za najpiękniejszą spośród 11 kandydatek demokratycznie (głosując na kartkach) uznała również publiczność. Podtrzymała także tradycję "Matnary" i "na łacę" zebrano z górą siedem milionów na potrzeby dzieci niepełnosprawnych.

Tytuły wicemiss zdobyły: Agnieszka Woźniak i Katarzyna Skrobańska, która otrzymała także tytuł Miss Sponsorów, bowiem w zorganizowanie tej imprezy zaangażowali się właściciele wielu gorzowskich przedsiębiorstw prywatnych. Przykładowo: pani Ewa Piasecka (żona Lecha Piaseckiego — firma "Ewex"), która ma staż modelki w Australii, podczas prób udzieliła kandydatkom

wielu cennych rad, firma Finster & Finster prowadząca m.in. butik "ADA" udostępniła im piękne suknie wieczorowe, "Wartex" — futra, firma pani Teresy Listowskiej — suknie ślubne, w których także prezentowały się publiczności.

Wśród nagród wręczonych najpiękniejszemu gorzowiakom dominował sprzęt audio-wideo, ale otrzymały także m.in. kamery bezprzewodnego wstępu do "Matnary", a Miss Gorzowa '92 — również do solarium. Piękna karnacja skóry może mieć znaczenie w rywalizacji o kolejne tytuły, a warto odnotować, że w jury złożonym z gorzowskich i szczecińskich specjalistów od damskiej urody, zasiadł także Andrzej Lipiński — Amerykanin polskiego pochodzenia, którego firma oferuje pracę dla modelek.

PC bez świadków

Brak quorum sprawił, że wczorajszy, regionalny zjazd Porozumienia Centrum w Gorzowie miał charakter politycznego spotkania przy wodzie mineralnej. O czym rozprawiano? Niestety, przed dziennikarzami — i nie tylko — drzwi sali przy ul. Nadbrzeżnej zostały zamknięte.

Sześć gorzowskiego PC Jerzy Jarząbkiewicz, nim zdążył powitać delegatów, nie omieszkał poinformować o decyzji zarządu wykluczającej udział w spotkaniu kogokolwiek bez legitymacji członkowskiej tego ugrupowania. Nielegalni delegaci lasem rąk potwierdzili słuszność takiego stanowiska. Dziennikarz "Nowej" opuszczał salę wraz z sekretarzem Zarządu Regionu "S" Jerzym Ostrochem.

(jas)

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY Ltd.

50-409 Wrocław, ul. Wita Stwosza 32
tel. 44-10-56 w. 44, 45, 46; fax 44-73-24

informuje
wszystkich zainteresowanych
leasingiem operacyjnym
środków trwałych
iż z dniem 17.02.1992

URUCHOMIONY ZOSTAŁ

Oddział w Głogowie
przy ul. Świerczewskiego 28
tel. 34-13-53 w. 21, 24
telex 0782608
Czynny od 8.00 do 16.00

JK-1842

Sprostowanie

SC "BEDWAR" Ośrodek Szkolenia
Kierowców "ZRYW" w Zielonej Górze, ul. Moniuszki 14

informuje, że OTWARCIE KURSU nastąpi 17 lutego 1992 r., a nie jak mylnie podaliśmy 17 marca 1992 r.

Przepraszamy zainteresowanych za pomyłkę.

Zapraszamy również wszystkich chętnych z woj. zielonogórskiego do szkolenia w zakresie nauki jazdy po ulicach Zielonej Góry.

Wszelkie informacje w Biurze Ośrodka w godz. 8.00-18.00, tel. 44-96

Dzień imieniny
ALEKSEGO, LUKASZA, ZBIGNIEWA

2 księgi imion
Aleksy — łac. Alexis — skrót od imienia Aleksander, które w tłumaczeniu z greckiego oznacza obrońcę meżów. Łukasz — łac. Lukanus — pochodzący z Lukanii. Zbigniew — ten, który ma w sobie zbyt dużo gniewu i nienawiści dla wrogów.

Słynni imiennicy
Maciej Aleksy Dawidowicz (1920 — 1943), uczestnik akcji pod Arsenałem. Łukasz Watzenrode (1447 — 1512), biskup warmiński, wuj i protektor Mikołaja Kopernika. Zbigniew Uniłowski (1909 — 1937), autor powieści naturalistycznych.

Myśl na dzień
Jeśli chcesz zostać bogatym, powinieneś dążyć za wszelką cenę do dokonywania zmian i modyfikacji dosłownie wszystkiego. Bo nie ma takiej rzeczy na świecie, której nie można by ulepszyć.

Kronika historyczna
1942 — Rozpoczęła się jedna z największych operacji II wojny światowej, walka o Stalingrad (Wolgograd). 1960 — Utworzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Turystyki. 1972 — Ukazał się pierwszy numer tygodnika "Literatura".

HOROSKOP

Urodzeni 17 lutego mają umysły wszechstronnie rozwinięte. Przez całe życie dążą do postępu nie burząc przy tym istniejącego porządku rzeczy. Są tolerancyjni i rozsądni, a otoczenie odnosi się do nich z szacunkiem i uznaniem.

POGODA
6.49 — 16.52
Zachmurzenie duże, częściowe przejaśnienia.
Opady śniegu.
Wiatr umiarkowany i dość silny północno-zachodni.
Temp. min. od -3 do -5 °C
Temp. max. od 0 do 2 °C

NOTOWANIA

AUD	8.579	8.929
ATS	1.005	1.047
CHF	7.888	8.210
DEM	7.074	7.362
FRF	2.007	2.161
GBP	20.214	21.141
USD	11.338	11.590

JEŚLI KTOŚ ZNA POLITYCZNE PRZESZKODY — BY TEN ZWIĄZEK...

Rys. A. Banasik

Dwa koty siedzą w barze i piją wódkę.
— Wiesz - mówi jeden - chyba za wolno pijemy.
— Dlaczego?
— Bo zakąska się spóźnia!

rozmowa NOWEJ

Szybki sukces

Rozmowa przeprowadzona tuż po wyborze Macieja Jankowskiego na przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w Zielonej Górze.

— Sukces jak na doświadczenia regionu podwójny. Wybronił się pan z najtrudniejszych programowo pytań i wygrał już w pierwszej turze.

— Mimo obecnej pracy w administracji samorządowej mam spore doświadczenie związkowe. To chyba dobrze ocenili delegaci, głosując tak skutecznie na mnie.

— Czy widzi pan możliwość współpracy z innymi związkami zawodowymi?

— Jeżeli nie będzie innego wyjścia i zagrożony będzie interes ludzi pracy, nie wykluczam współpracy z innymi związkami. Trzeba skutecznie używać wszystkich środków, by nie narażać się na ciągłe porażki.

— Jako burmistrz musi pan umieć współpracować z każdym liczącym się partnerem, bez względu na jego kolor. Czy to wpłynęło na pańską wypowiedź w kwestii współpracy z innymi związkami?

— Związek musi umieć współpracować z każdym lojalnym partnerem. Moje doświadczenia burmistrzowskie mogą tylko ułatwić kontakty na przykład z administracją samorządową i państwową. Znam wiele osób życia publicznego w województwie.

— Trzeba jednak przyznać, że z różnych powodów nie przejmuję pan związku w najlepszym stanie.

— Moleją jak na razie nasze siły, wytracone na naprawianiu Polski. Uważam, że nadszedł czas zupełnie innej niż dotychczas roli związku. Jeszcze do niedawna głównie walczyliśmy. Teraz musimy zabezpieczać interesy ludzi. Miejsca pracy dla nich i środki do życia rodzin. To jest bardzo trudne, ale najważniejsze.

— Czy wyjeżdżając z domu, ostrzegł pan małżonkę, że może pan wrócić jako jeden z liderów politycznych województwa?

— Nie, Zonka mnie tylko ostrzegła: nie próbuj w nic się zamieszać. Myślę jednak, że już trochę się da mnie przyzwyczaić. Podobne ostrzeżenie dostałem przed wyborami burmistrza. Choć nie dziwię się, że boi się takich kolejnych doświadczeń.

Rozmawiał: Maciej Szafranski

Studenci potrzebują piwa

Powstał Studencki Komitet na Rzecz Zmiany Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi. Jego członkowie skierowali list do Sejmu, domagając się cofnięcia zakazu sprzedaży piwa w klubach studenckich — poinformował PAP Grzegorz Wątroba, członek komitetu i przedstawiciel studentów w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki.

Ekonomiczne realia — uświadamiają parlamentarzystów studenci — zmuszają kluby do samofinansowania. W najbliższym otoczeniu klubów piwem handlują restauracje, sklepy, kioski. Handlują i zarabiają. A kluby nie mogą. (PAP)

Spotkanie zaniepokojonych

cd ze str. 2

Przyjęcie takiego rozumowania oznaczało albo odwołanie wyborów przedwczesnych, albo też uniemożliwienie kandydowania członkom ustępującego ZR. Delegaci postanowili zakończyć dyskusję... nad sensem prowadzenia dyskusji i przystąpić do głosowania nad absolutum. Udzielono go przytaczającą większością (118 za, 2 przeciw, 13 wstrzymało się od głosu). Jak się później okazało, związkowcy wcale nie zrezygnowali z ocen działania związku. Okazją miały być pytania do kandydatów.

Zgłoszono cztery kandydatury na przewodniczącego Zarządu Regionalnego. Elżbietę Drukę-Dobersztajn (do soboty sekretarz ZR, członkini "Solidarności" od 1989 roku, matka trojga dzieci. Kandydowała z listy "S" do Sejmu, delegatka Zastalu), Kazimierza Drożdża (wiceprzewodniczący komisji zakładowej w warszawskiej "Wetnie", działacz związku od 1980 roku, intymowany i więziony po stanie wojennym), Jerzego Twarowskiego (do soboty wiceprzewodniczący ZR, w "S" od 1980 roku) i Macieja Jankowskiego (staż w związku od 1980 roku, obecny burmistrz Kozuchowa). Szczególnie ostry atak ze strony działaczy zakładowych spotkał J. Twarowskiego. Niektórzy delegaci zapominając o tym, że mają pytać kandydata, negatywnie oceniali działalność jego i Zarządu Regionu w dziedzinie kontaktów i pomocy związkowcom w zakładach pracy. Ciekawe merytoryczne pytania skierowano do Macieja Jankowskiego. Jedno z nich zawierało silny, antykościelny wydźwięk (Czy będzie pan szedł na sznurku biskupów i księży?). Kandydat wykazał jakikolwiek możliwości zepchnięcia związku w konflikt z Kościołem, przy jednoczesnym zaznaczeniu niezależności obu stron.

Gdy zakończono odpytywanie, jasnym się stało, że burmistrz z Kozuchowa jest najpoważniejszym kandydatem. Nikt jednak się nie spodziewał, że rozstrzygnięcie nastąpi już w pierwszym wyborczym rozdaniu. Maciej Jankowski uzyskał 66 głosów i było to więcej niż osiągnęli razem konkurenci.

W sobotę 22 lutego odbędzie się II tura Walnego Zebrania Delegatów, podczas której dokonane będą wybory do Zarządu Regionalnego NSZZ "S" w Zielonej Górze

(mes)

* 57% sowieckich oficerów uważa, że w najbliższym czasie możliwe są konflikty zbrojne między Rosją a innymi państwami, powstałymi na gruzach ZSRR.
* Jedynie 19% uważa, że armia powinna podporządkować się decyzjom polityków.

Konserwatywna i strusztrowana

Manewry polityczne, jakie odbywają się wokół armii radzieckiej, budzą coraz większe zniecierpliwienie samych wojskowych. Armia stała się przedmiotem wielkiego przetargu, politycy zabiegają o jej względy — ale zapowiadana od kilku lat reforma wojskowa nadal pozostaje w sferze projektów. Większość oficerów znalazła się w opłakanej sytuacji materialnej, a frustrację powiększa brak perspektyw. Jednostki powracające z zagranicy trafiają do namiotowych miasteczek na śniegu, oficerowie zwalniani do cywila powiększają armię bezrobotnych, zaczęły się prześladowania kadry z powodów politycznych i narodowościowych. Wojskowi stracili wiarę w polityków.

W przeszłości Rosji wiele jest przykładów na to, że armia sterowała biegiem wydarzeń w państwie zgodnie ze swoimi interesami. Aby nie sięgać do historii licznych przewrotów pałacowych, wystarczy przypomnieć kilka epizodów z naszego stulecia: poparcie zrewoltowanych pułków przesądziło o powodzeniu zarówno rewolucji lutowej, jak i bolszewickiego przewrotu; armia stała również na kulisy odsunięcia od władzy Chruszczowa. Czego można się spodziewać, jeśli i dzisiaj wojsko chce wystąpić jako samodzielna siła polityczna?

Według badań socjologicznych, które

przeprowadzono wśród 5 tysięcy uczestników niedawnego zebrania oficerskiego na Kremlu, reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych i wywodzących się ze wszystkich regionów byłego ZSRR, 71% oficerów opowiada się za odtworzeniem

Armia ta dysponuje m.in. 1.398 międzykontynentalnymi raketami balistycznymi, 924 raketami nuklearnymi na okrętach podwodnych, 162 ciężkimi bombowcami startującymi, 8.207 samolotami bojowymi oraz 4.014 śmigłowców. Na jej wyposażeniu jest 63.900 czołgów, 76.520 bojowych wozów piechoty i transporterów opancerowanych, 66.880 wyrzutni rakietowych, dział moździerzy powyżej 100 mm. Także — 260 okrętów podwodnych (w tym 113 o napędzie atomowym) oraz 157 dużych jednostek nawodnych, w tym 4 lotniskowce.

Związku Radzieckiego. Aż 67% oficerów widzi konieczność zachowania jedności sił zbrojnych byłego ZSRR i tylko 22% aprobuje radykalną redukcję armii.

Komentując te dane, Towarzystwo Socjologiczne Wojskowych podkreśla, że mało kto w wojsku wierzy, iż problemy armii można rozwiązać metodami politycznymi. Co więcej, 57% oficerów uważa, że w najbliższym czasie możliwe są konflikty zbrojne między Rosją a innymi państwami, powstałymi na gruzach ZSRR. 79% uznało, że wojskowi powinni mieć decydujący głos w sprawach związanych z przyszłością sił zbrojnych, a jedynie 19% uważa, że armia powinna podporządkować się decyzjom polityków. Prawie po-

sprawnie funkcjonuje. Na tle powszechnego rozkładu starych struktur, gospodarczej katastrofy i anarchii społecznej — armia jak za starych, dobrych czasów prezentuje się nadal jako nienaruszona, potężna siła. Wsparcie ze strony kompleksu wojskowo-przemysłowego, zagrożonego recesją i bezrobociem, znaczenie jej większe w dwójnasób. Jest to jednak siła skrajnie konserwatywna, a jej wkroczenie na scenę polityczną — zdaniem ekspertów analizujących wyniki sondaży — nieuchronnie doprowadzi do wielkich wstrząsów społecznych.

Mirosław Kuleba

Legnicki kocioł

Dokończenie ze str. 1.

Wojewoda zwraca uwagę, że obywateli radzieckich, którzy spotykają się z niewłaściwym traktowaniem przez Polaków zbyt często udają się do pełnomocnika ds. kontaktów z obcymi wojskami, a nie do policji i prokuratury. Jest to teza zgola sprzeczna z niedawno głoszonymi informacjami o całodobowych dyżurach w urzędzie wojewódzkim i przyjmowaniu tam wszelkich skarg.

Charakterystyczne są końcowe fragmenty listu, w których wojewoda wprowadza coś na kształt stanu wojennego dla Rosjan przebywających w Legnicy: "w celu zapewnienia przestrzegania porządku wprowadza się patrolowanie dzielnic Legnicy zamieszkałych przez Rosjan".

Wszystko to ma dać wrażenie, że społeczeństwo jest obrażone na generała Dubynina, a groźenie ewentualnymi napaściami na Rosjan ma zyskać przychylność społeczną, nadszarpniętą faktem przedłużania się pobytu obcych wojsk w Legnicy, w kierunku czego nie zostało wiele zrobione. Przeciwnie, mieszkańcy Legnicy mieli już kilka razy okazję widzieć scenki bratania się władzy wojewódzkiej z kierownictwem Północnej Grupy Wojsk. Płynął też młot o wyprowadzeniu obcych wojsk w poprzednim roku, co było stałym punktem programów wyborczych. Dzisiaj straszenie nie jest odpowiednią formą dialogu. Konieczne są natomiast szybkie decyzje. Niestety, takich brak. (Mid)

Czołgi znów w Szczecinie

Niemiecki frachtowiec "Godewind", z przeznaczeniem dla Syrii czeskosłowackimi czołgami na pokładzie znalazł się w sobotę rano ponownie w Świnoujściu.

Stalek został zawrócony na polecenie rządu niemieckiego z Morza Śródziemnego i skierowany ponownie do portu szczecińskiego, skąd w pierwszych dniach stycznia zabrał czołgi. Obowiązującą w RFN przepis zabraniający niemieckim amatorom, transportu tego typu ładunków.

Na pokładzie statku znajduje się 16 czołgów wyprodukowanych w Czecho-Słowacji na licencji radzieckiej, a także partia wojskowych pontonów i części zamiennych do czołgów.

Sprzęt ten został sprzedany przez Czecho-Słowację armii syryjskiej.

"Godewind" nie otrzymał jeszcze dyspozycji wejścia do portu — poinformował Józef Piekarczyk, oficer dyżurny kapitału świnoujścia. Informację tę potwierdził także w porcie szczecińskim, który nie otrzymał zlecenia na obsługę statku od spedytora. Jak dotąd nie wiadomo co stanie się z "pancernym ładunkiem". (PAP)

Kulinararia Sejmu

Około 300 śniadań i przeszło 1.500 obiadów serwuje przeciętnie sejmowa restauracja podczas 3-dniowych posiedzeń Wysokiej Izby.

Posłowie zjadają m.in.: 240 kg mięsa, 50 kg parówek, 15 kg różnych gatunków wędlin, przeszło 60 kg chleba i około 1 000 bułek. Popijają to 230 litrami kawy, 100 litrami herbaty i 30 litrami mleka. Dodatkowo wypijają 2,5 tysiąca butelek piwa oraz 6 litrów mocniejszych alkoholi, co — jak twierdzą znawcy — jest kroplą w morzu.

Parlamentarzyści mają codziennie do wyboru około 30 dań. Największym powodzeniem cieszą się specjalne kuchnie polskiej: zurek na kielbasie, grochowa, barszcz zabielań, golonka, kaszanka, schabowy z kapustą. Ostatnio wielkim wzięciem cieszą się też uszka, pierogi i krokiety. Zdaniem pracowników restauracji jest to rezultat przestrzegania przez wielu nowych posłów i senatorów piętkowego postu.

Ceny serwowanych potraw: od 8 tys. zł (pierogi ruskie ze słoniną) do 26 tys. (pieczeń wołowa duszona po burgundzku). Nieco tańsze dania tzw. popularne, oferowane są między godziną 13.00 i 17.00: leszcz po grecku (10 tys. zł), śledź w oleju 4,5 tys. zł, galareta z nóg wieprzowych (3 tys. zł), wątroba wieprzowa saute (13 tys. zł).

Na deser — pączki za 2 tys. 600 zł sztuka, tort czekoladowy za 9 tys. zł lub lody 3 smakowe za 24 tys. zł. (PAP)

Powrót do celi śmierci

Siedmiu przestępców (w tym trzy kobiety), którzy w zeszłym roku opuścili celę śmierci w związku z ulaskawieniem, ponownie znaleźli się wobec perspektywy krzesła elektrycznego wskutek uznania przez sąd tego aktu łaski za sprzeczny z prawem. Wyroki zostały im zamienione na dożywocie w styczniu 1991 r. przez ówczesnego gubernatora Richarda Celeste, przeciwnika kary śmierci, na dzień przed odejściem z urzędu.

Jego republikaniski następca George Voinovich popiera instytucję najwyższego wymiaru kary i zakwestionował decyzję Celeste. W ubiegły czwartek sędzia Sheward uchylił więc decyzję poprzedniego gubernatora jako sprzeczną z wymaganą procedurą postępowania.

W Ohio na wykonanie wyroku śmierci oczekuje ok. 100 skazańców, ale w stanie tym nie stracono nikogo od 1963 roku. Z uwagi na długą procedurę apelacyjną, skazańcy mają przed sobą co najmniej rok lub dwa na oswolenie się z myślą o krześle elektrycznym. (Reuters)

DOWCIP za MILION

◆ Jacuś z kolegą dostali rowery i wyruszyli na pierwszą przejażdżkę. Jacuś jakiś czas obserwował śmigające po obu stronach samochodu i mówi do kolegi:

— Jesteś pewien, że te białe linie pośrodku wymalowano specjalnie dla rowerzystów?

◆ Na parkingu pod piramidami w Egipcie stoi fiat 126p.

— Dzień dobry, z kim mam przyjemność? — pyta przechodzący opodal oświek.

— Jak to z kim? Z samochodem.

— A to przepraszam, bardzo mi miło, wielką jestem.

◆ Do komisariatu policji zgłasza się mężczyzna i informuje o zaginięciu żony.

— Kiedy to się stało? — pyta dyżurny

— Pół roku temu.

— I dopiero teraz pan nas zawiadamia?!

— Tak, bo początkowo nie mogłem uwierzyć w swoje szczęście.

◆ Anglik zaprosił ukochaną na kolację. Po długim milczeniu pyta ją:

— Mary, zostaniesz moją żoną?

— Tak kochanie.

Znów zapadło długie milczenie. Wreszcie zniecierpliwiona dziewczyna pyta:

— Dlaczego nic nie mówisz?

— Ponieważ dziś wieczór i tak zostało dużo powiedziane.

Roman z Zielonogórskiego

◆ — Za mojej młodości muzyka była ładniejsza, bardziej melodyjna.

— Ależ babciu, ja teraz włączyłem mikser a nie magnetofon — odpowiada wnuczek.

◆ Córka do matki:

— Nie wyjdź za Jurka. Jest ateista i nie wierzy w piekło.

— Nie przejmuj się córeczko. Z pewnością uwierzy po pierwszym roku pożycia z tobą.

◆ — W Krakowie moja matka miała idiotyczną przysgodę.

— Coś podobnego, a ja myślałam, że urodziłaś się w Białymstoku

◆ — Mój fryzjer sprowadził sobie z Ameryki automatyczną brzytwę. Człowiek wkłada głowę do aparatu, ostrza go gołą i jest gładziutki.

— Jak to możliwe?! Przecież każdy klient ma inną głowę?

— Ale tylko przed pierwszym goleniem.

Agnieszka Kosman, Zielona Góra

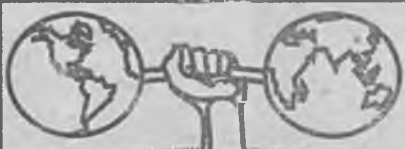
◆ — Co ci się stało w głowę? — pyta kolega kolegę.

— Kupiłem sobie nowy bumerang, a stary wyrzuciłem.

◆ — Pani profesorze, dlaczego na dzisiejsze przyjęcie nie przyszedł pan z małżonką?

— Rzeczywiście. Cały czas miałem wrażenie, że wychodząc z domu czegoś zapomniałem.

Robert Dobek, Ilowa



Świat się kręci

PRZEGŁĄD PRASY ŚWIATOWEJ

Jak przemówić do cegły?

Ludzie odwiedzający Muzeum Sztuki w Filadelfii mają możliwość zobaczyć wystawę zatytułowaną "Louis Kahn: w Królestwie Architektury". L. Kahn, który zmarł w 1974 r. jest o tyle oryginalnym architektem, gdyż starał się unikać używania lustrzanego szkła, nie projektował domów, których dachy były w kształcie "kapeluszy", nigdy też nie wybudował drapacza chmur. Prowadził natomiast filozoficzne dysputy z ceglami, pytając się: "Hej cegło, czego pragniesz?" Ona zwykła na to odpowiadać: "Chciałabym mieć luk". "Wiesz co — mówił Kahn — też chcę zrobić luk, ale to jest drogie, mogę jedynie zrobić betonowe nadproże, co o tym myślisz cegło?" "Chcę mieć luk" — odpowiadała cegła.

Opowiadając tę bajeczkę Kahn chciał dać do zrozumienia, że wielka architektura nie może być samowolna. Nawet najskromniejszy detal musi być wykorzystany w najlepszy sposób. Jego dzieła były ciężkie, masywne, a użyte materiały do ich budowy stanowiły przeciwwagę dla kruchych i wynurkanych planów, w których Kahn widział tylko ideową pustkę.

Obecna wystawa (która wyruszy dalej na trasę po Ameryce, Francji i Japonii) daje możliwość zrozumienia wnętrza Kahna i jego złożonej kariery.

Louis Kahn, z pochodzenia Estończyk, przybył wraz z rodziną do USA gdy miał 5 lat i osiadł na stałe w Filadelfii. W czasach wielkiego kryzysu i II wojny światowej Kahn projektował w szczególności budynki mieszkalne. Później zadawał sobie pytanie, jak mogą wyglądać budowle użyteczności publicznej? Odpowiedź na nie znalazł projektując szkoły, muzea, czy kościoły, a są one naprawdę nietypowe.

Kahn zaprojektował grupę wieżowców Instytutu Badań Biologicznych w Kalifornii. W skład każdego takiego wieżowca wchodziły laboratoria rozmieszczone na trzech piętrach. Natomiast nad nimi, znajdują się pomieszczenia do kontemplacji na wzór "klasztory". Jeszcze inny charakter ma grupa wieżowców wchodzących w skład "Instytutu Badań Medycznych w Filadelfii". Są to bardzo smukłe budynki o ścianach na przemian ślepych i gładkich oraz całkowicie przeszklonych. W Dacie (Bangladesz) zaprojektował budynek Zgromadzenia Narodowego, w którego betonowych osłonach ścian znajdują się szczeliny, zadaniem ich jest pochłanianie żaru letniego słońca z nieba. Przez pewien czas Kahn wzorował się na architekturze starożytnego Rzymu, z której chciał przejąć ponadczasowe treści.

Masywność swoich budowli Kahn przeciwstawiał umietyjnym wykorzystaniem naturalnego światła, które dawało lekkość ich wnętrzu. W ten sposób zaprojektował budynek Muzeum Sztuki w Ft. Worth. Sciany zbudowane z betonu posiadały bezokłowe sklepienia. W tych sklepieniach znajdowały się szczeliny przepuszczające naturalne światło, dając jasność wszystkim wnętrzą.

Choć powszechnie uważa się, że styl Kahna trudno uwielbiać, przebiega przez nie funkcjonalizm, która zapewniła mu na stałe miejsce we współczesnej architekturze.

Newsweek, opr. AW

Wieczór czterech szpiegów

W piątek 14 bm. w klubie Porozumienie Ponad Podziałami w Warszawie spotkali się czterej skazani w głosnych procesach o szpiegostwo przez sądy PRL: prof. Tadeusz Pułzański, Zdzisław Najder, Józef Szaniawski i Jerzy Pawłowski.

Najstarszego z nich, prof. T. Pułzańskiego, kuriera organizacji podziemnej, skazano w 1947 r. na karę śmierci. Wyrok zmieniono mu później na dożywocie, a w 1956 r. wyszedł na wolność.

"Prokuratura wojskowa wystąpiła w 1990 r. o uchylenie mojego wyroku, gdyż wydał go sąd w nieprzepisowym składzie, a poza tym nastąpiło już przedawnienie" — powiedział prof. T. Pułzański. "Pół roku później pod presją polityczną uniewinniono mnie całkowicie. Nadal istnieje w Polsce służebność prawa wobec polityki".

"Nigdy nie byłem współpracownikiem żadnego wywiadu choć Jerzy Urban nazwał mnie kiedyś agentem specjalnym do infiltracji środowisk inteligentnych" — powiedział Z. Najder. "Kiedy sąd wojskowy wydał wyrok przebywałem w Monachium i dowiedziałem się o tym od przyjaciela. Czulem się tym jako wyróżnienie".

Józef Szaniawski skazany został w 1985 r. na 10 lat więzienia za kontakty RWE i korespondencję z jego publicystą Wiktorem Trościanką. Na wolność wyszedł przed Świętami Bożego Narodzenia 1989 r. "Byłem bez mała prywatnym więźniem gen. Kiszczaka i dziś dziwi mnie to, że siedziałem prawie pół roku za rządów Tadeusza Mazowieckiego".

Największe kontrowersje wzbudziła postać jednego "prawdziwego" szpiega w tym gronie Jerzego Pawłowskiego, znakomitego szermierza, skazanego na 25 lat więzienia za współpracę z CIA. Na zarzuty moralnej dwuznaczności tej współpracy J. Pawłowski odpowiadał, iż "dzięki takim jak ja, społeczeństwo dowiadywało się o rzeczywistej sytuacji w kraju, o nadużyciach reżimu i jego wasalności wobec ZSRR. Naprawdę nie robiłem tego dla pieniędzy." (PAP)

ALEXA HURTOWNIA ODZIEŻY

Zielona Góra, ul. Sowińskiego 2 (od Drzewnej), tel. 227-14, tel/fax 715-22, tlx 433628

poleca w ciągłej sprzedaży szeroki asortyment modnej odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej

Współpracujemy z importerami i producentami krajowymi i zagranicznymi
Zapraszamy od 8.00 do 18.30, w soboty od 8.00 do 14.00

2863-Z

TERENOWA

ZIELONOGÓRSKA

KALEJDOSKOP
SPORTOWY

Skromne sportowe ferie

Tegoroczne ferie sportowe były nadzwyczaj skromne. Sekcje klubowe ledwo wiązały koniec z końcem, zachowując niewielkie środki jakimi dysponują na podstawowe wydatki. Tylko niewielkiej grupie najlepszych mogły finansowo pomóc okręgowe związki sportowe. Tam, gdzie zgromadzenia doszły do skutku, w znacznym stopniu koszty pokryli rodzice i opiekunowie. Tradycyjnie najliczniejszą grupę tworzyli lekkoatleci. Trzydziestoosobowa młodzieżowa kadra przebywała w Ślawie. Działaczom "Lubou-ru" udało się wynaleźć tanią bazę w Międzyzdrojach, gdzie obok 70 osób z tego klubu ułożono 20 zawodniczek i zawodników z reaktywowanej w ubiegłym roku sekcji lekkoatletycznej Włókniarza Zary. Klub ten słynie z doskonałych młodych zapasników, których liczna grupa solidnie trenowała na obozie, także w Międzyzdrojach.

Lekkoatleci dobrze zorganizowanej sekcji MKS "Wicher" zbaszyr na miejsce zimowego grupowania upatrzyli sobie podgórskie Kowary. Przedstawiciele "królowej sportu" z Nowej Soli (MKS "Astra") wybrali tańszy wariant obozu dochodzeniowego. Ta forma, polegająca na zintensyfikowaniu treningu w miejscu zamieszkania, przy zapewnieniu przez klub rekompensaty kalorycznej w postaci jednego posiłku, była najpopularniejszą w czasie tegorocznej zimy. Tak wypoczywali i trenowali akrobaci zielonogórskiej Gwardii, siatkarze Zawiszy Sulechów i siatkarze Cariny Gubini, pingpongisti Budowlanych Lubsko i zielonogórskiego Zryw, szczyptomiści Iskry Wolsztyn, Budowlanych Nowa Sól i Zryw oraz szermierze Kolejarza. W wielu klubach, np. w Zastalu Zielona Góra (dużyny młodzieżowe) ograniczono się do zwiększonej dawki treningowej, a dożył się każdy... u mamy.

Udane było zgromadzenie reprezentacji młodzieżowych województwa w pilce nożnej, prowadzone przez zastępcę trenera koordynatora okręgu Bolesława Rabe. Czterdziestu młodych piłkarzy realizowało precyzyjny program szkoleniowy w Sulechowie. I tu wzięli pod uwagę oszczędnościowe ograniczenia okresu obozu do 7 dni.

Siedmioosobowej grupie czołowych młodych judoków z nowosolskiej filii Gwardii udało się zabrać na centralne zgromadzenie, organizowane w Gdańsku przez PZ Judo. Młodsi lumelwcy natomiast, ze wszystkich trzech sekcji działających w tym klubie: pięcioboju nowoczesnego, tenisa stołowego i jeździectwa, przez dziesięć dni przebywali na obozie w... Drzonkowie, korzystając z ulgowych stawek zastosowanych przez kierownictwo miejscowego oddziału COS.

Jedno zgromadzenie zielonogórczan odbyło się poza granicami kraju. Siatkarze Kolejarza wybrali Nove Mesto w Czechosłowacji z uwagi na... znacznie niższe koszty niż w kraju.

Zapewne nie wszystkie informacje o feriach na sportowo do nas dotarły, lecz tak czy inaczej były one najuboższe od lat. Wszyscy nasi rozmówcy podkreślali duże dyscyplinowanie młodzieży i wcześniejszą rywalizację o zakwalifikowanie na oboz. Na objęcie takiej formy sportowego wypoczynku trzeba dziś sobie w pełni zasłużyć. (jb)

Oczekiwanie na decyzję

Ośrodek dla Młodzieży Uzależnionej w Nowym Dworcu, podobnie jak inne placówki służby zdrowia, zobligowany był odgórnie, do przeprowadzenia konkursu na dyrektora. Pierwotnie odbyć się miał kilka miesięcy temu. Kiedy jednak szanowna komisja już prawie zamierzała się zebrać, okazało się, że jeden z dwóch kandydatów nie spełnia "ważkiego" warunku, mianowicie nie ma prawa do zamieszkania przed swoim nazwiskiem "mgr".

Kandydatem tym była Maria Borowska, założycielka i dotychczasowy dyrektor ośrodka. Owo "mgr" w jej wypadku było tylko formalnością, kwestią egzaminu dyplomowego. Konkurs przełożono na 19 grudnia. W międzyczasie pełniącym obowiązki dyrektora był kontrkandydat — Sławomir Dziekan, dawniej dyrektor Ośrodka Krótkotrwałej Rehabilitacji w Ciburzu. Kiedy w końcu pod koniec roku konkurs przeprowadzono, wynik był — trzy do trzech. W takiej sytuacji ostateczną decyzję w przeciągu kilku dni podjąć miał wojewoda.

Zespołi pracujący w Nowym Dworcu nie kryli niepokojów. Ludzie funkcjonujący w ośrodku od momentu jego powstania, znający dokładnie jego specyfikę nie mają najmniejszych wątpliwości i wydają jednoznaczny opinię — kier-

wać nimi powinna nadal Maria Borowska. Swoim nazwiskiem firmuje sprawdzony i odpowiadający wszystkim, a co najważniejsze przynoszący pozytywne wyniki, program. Ośrodek dla Młodzieży Uzależnionej to nie instytucja do której wchodzi się o godz. 8.00 a wychodzi o 15.00. Podstawą jest przede wszystkim wzajemne zaufanie i chęć współpracy działających w niej osób. O chęci współpracy zespołu z doktorem Sławomirem Dziekanem mówić trudno, część dotychczasowych pracowników oświadcza wręcz, że w momencie gdy zostanie on dyrektorem prędzej czy później ośrodek opuszczą. Nie jest to wynik animozji personalnych, lecz braku akceptacji proponowanego przez Sławomira Dziekana programu działania, oraz stosowanych wcześniej w Ciburzu metod. W tym wypadku konkurs nie jest odbierany przez pracowników jako dobrodziejstwo demokracji, lecz zjawisko, które w pewnym stopniu zniweczyć może plonich wieloletniej pracy.

Od konkursu upłynęło już prawie dwa miesiące. Decyzja, która miała być podjęta w grudniu, do dzisiaj podjęta nie została. Pracownicy ośrodka monitowali kilkakrotnie, niestety bezskutecznie. Oczekiwanie na decyzję trwa. (bkm)

Świebodzin

Transport leśny szuka nowej drogi

Ośrodek Transportu Leśnego w Świebodzinie podlega Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze. Praktycznie niewiele się zmieniło w tej strukturze państwowej. Załoga jak za dawnych dobrych czasów otrzymuje posiłki regeneracyjne, odzież roboczą i ochronną, a latem napoje chłodzące. W dalszym ciągu można dostać mieszkanie z budownictwa leśnego.

Ostatnio coraz częściej mówi się o potrzebie dokonania przekształceń własnościowych w OTL-u. Na razie propozycje są dwie — utworzenie spółki pracowniczej, lub pozostanie nadal, jako samodzielny zakład, w strukturze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Załoga w tym roku musi się wypowiedzieć, jaką formę prywatyza-

cji widziałaby na swoim podwórku. Jeśli ma to być spółka pracownicza, to łączy się z tym poważna redukcja liczby pracowników. Na początku stycznia br. załoga liczyła 380 osób. W ubiegłym roku 90 pracowników odeszło na emerytury i renty. W tej liczbie część zwolniła się z powodu zmiany miejsca zamieszkania.

W zakładzie funkcjonują związki Solidarność i branżowe, ale najliczniejszą grupę stanowią "bezzwiązkowcy". Jak nas poinformował dyrektor mgr inż. Szymon Tyliczek, Solidarność opowiada się za spółką pracowniczą. Inni jeszcze wyczekują. Prawda jest taka, że każdy chce mieć pracę, niezależnie od tego jak się zakład będzie nazywał.

W zeszłym roku OTL przewiózł 550 tysięcy

metrów sześciennych drewna, w tym 120 tys. metrów sześciennych zrębków. Nie zawsze były zlecenia. Z konieczności korzystano więc z bezpłatnych urlopów.

Pierwszy kwartał br. jest pomyślny. OTL ma 150 pojazdów, które dostarczają drewno z lasów w woj. zielonogórskim do tartaków, składnic kolejowych, natomiast zrębki do Zakładów Płyt Pilśniowych w Krośnie Odrzańskim i Zakładów Płyt Wiórowych w Żarach. Samochody z drewnem docierają również do kostrzyńskiej "Celulozy". Wszelkie remonty taboru wykonywane są we własnym warsztacie. W ubiegłym roku ośrodek zarobił 250 mln złotych. (ZR)

Sławski

„benzyniarz” zatrzymany

W styczniu br. dokonano napadu rabunkowego na stację benzynową w Ślawie. Nie udało się wówczas zatrzymać sprawcy. Intensywne śledztwo prowadzone przez Komendę Policji w Nowej Soli, zakończyło się sukcesem. 28 stycznia br. prokurator rejonowy w Nowej Soli wydał nakaz aresztowania 23-letniego mieszkańca Głogowa. Sprawca wywodzi się z środowiska kriminogenego i przed zatrzymaniem nigdzie nie pracował. (ej)

Szprotawa

Pękł worek z... rajtuzami

Wyroby dziewiarskie wciąż znajdują nabywców. Mgr. inż. Zbigniew Kosicki — dyrektor Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego "Diamil" w Szprotawie uważa, że ubiegłoroczne wyniki mogłyby być lepsze, ale realia są twarde. Same odesłki bankowe wyniosły 1,2 mld złotych. Tym niemniej sprzedano, głównie rajtuz, za 20 mld. Bardzo dobrym miesiącem pod względem zbytu okazał się styczeń bieżącego roku. Rajtuz dla dzieci szły jak woda. Wzrost popytu na skarpety męskie. Prawdopodobnie zmalały dostawy z Tajlandii. Dlatego w tych dniach "Diamil" uruchomił część maszyn na trzy zmiany i całą parę produkuje skarpety.

"W ubiegłym roku byliśmy jedynym zakładem w Szprotawie, który przyjął do pracy 38 osób — mówi Zbigniew Kosicki. — Obecnie załoga składa się z 236 pracowników. Mamy pewne kłopoty z zaopatrzeniem w surowce. Jedni producenci nie mają przędzy o odpowiednich kolorach, a drudzy ją mają, ale żądają gotówki przy odbiorze. Jestem jednak dobrej myśli. Sądzę, że nie dojdzie do likwidacji naszej firmy z powodu złych wyników ekonomicznych. Wzmocniłem aktywność. Ludzie jeżdżą po kraju, oferują sprzedaż naszych wyrobów i to przynosi wyniki". "Diamil" jest przedsiębiorstwem państwowym. Załoga nie zadeklarowała prywatyzacji zakładu, ponieważ nie ma pieniędzy. Mówi się o możliwości wystawienia firmy na sprzedaż. (z.r.)

Czy Realizacja Skarbowy przygotowany jest do realizowania nowej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych? — pytanie to zadaliśmy kancelnikowi zielonogórskiego Urzędu Skarbowego, mgr. Zbigniewowi Przybyceniowi.

Ubogi fiskus

— Przy tej obsadzie stanowisk i tych warunkach lokalowych i technicznych, którymi dysponujemy, biorąc pod uwagę technikę ewidencji i przetwarzania danych, narzuconą przez Ministerstwo Finansów, jesteśmy tylko i wyłącznie mechanicznymi "zbieraczami" dokumentów. Nanosimy dane do kartotek i na dobrą sprawę nie ma już czasu na ich sprawdzenie. Stąd jakość funkcjonowania nowego systemu stoi pod znakiem zapytania. W skali całej Polski potrzeba trzech tysięcy nowych etatów, na które nie ma pieniędzy w budżecie. Dlatego jestem dość krytyczny nastawiony do samego pomysłu wprowadzania nowego podatku w sytuacji potężnej biedy naszego państwa. Wprowadzony zostanie także w najbliższym czasie podatek od wartości dodanej, a tymczasem Urząd Skarbowy nie ma nawet wystarczającej ilości pomieszczeń, by postawić komputery.

— Komputeryzacja urzędu jest już prowadzona?

— Tak, zrobiona jest już pionowa instalacja zasilania, przygotowane są elementy do zasilania poziomego, a do lipca mają już być zainstalowane komputery. Gdyby podatek wszedł od lipca, sytuacja byłaby znacznie łatwiejsza. Związany ze zmianą systemu podatkowego potężny przyrost ilości dokumentów bez funkcjonującego systemu komputerowego powoduje to, iż nie jesteśmy w stanie sprawdzać napływających do nas danych. Nie stać nas nawet na właściwą ilość informacyjną.

— Czy występuje proces odchodzenia fachowców podatkowych do firm prywatnych?

— Oczywiście — przeciętna płaca wynosi u nas około miliona złotych, stąd wielu moich byłych pracowników jest dziś księgowymi firm prywatnych. Wraz z wprowadzeniem nowego systemu podatkowego, musimy także zatrudnić dobrych ekonomistów i prawników, by tłumaczyli wszelkie zawłości. Wprowadzenie nowego systemu podatkowego postawiło więc nas zarówno przed problemami natury technicznej, jak i merytorycznej. (mas)

To tylko życie

W proch się obróć...

Tak oto dożyłem siwej brody. Żona. Będzie już lat kilkanaście jak ją pochowałem. Z nieboszczką dobrze nam się działo. Trzydzieści parę lat razem my w zgodzie przeżyli. Tylko z dziećmi tak się nieszczęśliwie złożyło... Na cmentarz codziennie chodzę. Myślę tylko, kto nas będzie doglądał, gdy ja w proch się obrócę. A już niedługo przecież czekać. Człowiek jedną nogą nad grobem stoi. To tak, jakby jesień w życiu... Pewnie, że często o tym myślę. Człowiek sam jak palec na tym świecie. A chciałoby się już do swoich... Ja tam wierzę w zagrobne życie. Jakiś przecież ten drugi świat musi być. Jak: by to było, gdyby się umierało i koniec? A gdzie sprawiedliwość? Bóg powiedział, że wszystko będzie policzone, to inaczej być nie może.

Mieliśmy tylko jednego syna. Nieboszczka chorowała, dwa razy poroniła. Chowałimy tego jednego na porządnego człowieka. Wykształcił się. Został kierownikiem na budowie. Potem żona, dziecko. Mieszkali osobno, w mieście, ale do nas często zaglądali. Rafała zostawiali do pilnowania. Właściwie to wnuk więcej u nas się chował. Cieszyliśmy się z żoną. To był mądry chłopak. Wtedy, gdy wyjeżdżał na wczasy też go zostawiali. Pomyślałem — to szczęście, że nie zabrali go ze sobą... Taka tragedia. Obydwoje jeszcze trzydziestu pięciu nie skończyli. Kierowca stara był pijany. Zginęli na miejscu. Samochód zmiażdżony. Żona kilka razy mdlała, myślałem, że i ona razem z nimi pójdzie.

Rafał zapomniał tą pustkę po nich. Miał wtedy tylko pięć lat, to i dobrze śmierci rodziców nie rozumiał. Parę lat później wszystko mu jeszcze raz opowiedziałem. Razem, we trójkę odwiedzaliśmy ich na cmentarzu.

Dobry był chłopak, grzeczny, pojętny, w szkole nauczyciele go chwalili. Dał się lubić. Miał dużo kolegów. Żadnych problemów z nim nie mieliśmy. Ale po paru latach żonie się pogorszyło. Wychudła, często na zastrzyki, do szpitala. Pięćdziesiąt osiem jej było, gdy ostatnie tchnienie z siebie dała. Rafał bardzo to przeżył. Zostaliśmy już tylko we dwójkę.

Szkolę średnią skończył z wyróżnieniem. Chciał na studia. Czy mogłem mu bronić? Zdolny był. Każdy rodzic by się cieszył. Ja byłem jego ojcem i matką.

Wybrał fizykę na uniwersytecie wrocławskim. Po drugim roku, na wakacjach chciał zarobić trochę pieniędzy żeby wyjechać za granicę na wycieczkę. Razem z innymi ze studiów wyjechał do Żar. Jakies roboty przy budowie... To był wypadek. Powiedział, że nieostrożność. Spadł z dachu budynku prosto na beton. Boże, tyle nieszczęścia naraz. Jeszcze trzy tygodnie nieprzytomny leżał w szpitalu. Z Żar odwieźli go do Wrocławia. Byłem przy nim dzień i noc. Nie odzyskał już przytomności. Razem teraz obok siebie leżą. Żona, syn, synowa i on. Przeżył tylko 22 lata. Tylko dwadzieścia dwa.

Ciągle o nich myślę. Niedługo i na mnie przyjdzie pora. Z prochu w proch.

Maciej Grycz

Nowa Sól

KRĄG wydaje TN „Krag”

7 lutego br. ukazał się pierwszy numer Tygodnika Nowosolskiego "Krag". Czasopismo wydawane przez spółkę z o.o. KRAG, którą założyli samorząd Nowej Sól (miejski i gminny), Nowego Miasteczka i Siedliska.

Zespół redakcyjny, którym kieruje redaktor naczelny Ryszard Wojewódzki, składa się z trzech osób. Cena egzemplarza wynosi 1500 zł, a nakład 1500 egzemplarzy.

We wstępie zachęca się czytelników do współpracy w redagowaniu tygodnika. W numerze wiele publikacji m.in. "Piemotrę prawdę ci powiem", "Czyżby zapowiedź przełomu?", konkurs z nagrodami, krzyżówka, sport, ogłoszenia i reklamy. (E)

Krosno Odrzańskie

Czasem podziękują

Panie z Ośrodka Opieki Społecznej cieszą się, że mogą ludziom pomóc. "Czasem ktoś przyjdzie specjalnie po to, żeby podziękować, a raz zdarzyło się nawet, że pewna mieszkanka z okolic Krosna przysłała nam list" — mówią z satysfakcją. Znacznie częściej jednak "reze opadają" — praca w takiej placówce wymaga wyjątkowej wytrzymałości i odporności psychicznej.

Srodowiska nazywane fachowo marginesem społecznym, rodziny wielodzietne i patologiczne "uaktywniły się" — mieszkańcy krosnińskiej gminy nie są tu wyjątkiem. Coraz więcej ludzi żyją biednie, to fakt. Bezrobocie wola jednak "za darmo" dostawać łącznie pieniądze od państwa, niż pracować choćby dorywczo. A mogliby na przykład w Cicigacach, przy krewetkach. Lecz mimo dobrego zdrowia i pełni sił życiowych — nie chcą. Bo ciężka praca, bo dojazdy, bo jestem przecież słuszerem, itp. Przychodzą więc do ośrodka opieki i już od progu krzyczą, domagają się: nie mam z czego żyć, musicie dać, bo należy się od państwa. Często dopiero po kilkakrotnych odwiezniętach w domu, pracownikom socjalnym udaje się przekonać do podjęcia pracy. Wszędzie dopiero wówczas zgłaszający się po pomoc otrzymują ją, jeżeli z różnych wzglę-

dów niemożliwe będą lub bezskuteczne okazały się własne wysiłki o polepszenie bytu.

Spółród 20 tysięcy mieszkańców gminy, w ubiegłym roku 564 osoby z 429 rodzin skorzystały z tzw. zasiłków celowych. Łącznie na ten cel wydano 284 miliony. Najczęściej kupowano za to opał (112 osób), odzież (82), a 114 dzieci z 52 rodzin miało zapewnione posiłki w szkołach. Ośrodek dofinansowywał je w trzech krosnińskich podstawówkach oraz szkołach w Wężykach i Osiecznicy. Od stycznia br. z tej możliwości korzysta również dwanaścioro dzieci ze szkoły specjalnej w Krośnie — taką potrzebę zgłoszono bowiem ośrodkowi.

Jego budżet zatwierdzony będzie w marcu i prawdopodobnie pozostanie w tej samej wysokości, co w ub. roku. Na razie z zaliczkowych funduszy wypłacane są zasiłki stałe. Korzystają z nich 24 osoby. Natomiast podopiecznych, którzy wymagają stałej pomocy w domu, ze względu na chorobę lub niedołęstwo jest w gminie 62. Z powodu podwyżki odpłatności za pieknie, chociaż są to niewielkie kwoty, zrezygnowało tylko dwóch chorych. Natomiast w wielu innych przypadkach rodziny zdecydowały się zmniejszyć liczbę godzin fachowej opieki do niezbędnego minimum, zapewniając, że same zajmą się swoimi bliskimi. (Ewa)

Sulechów

Chybiona decyzja

Od listopada ub. roku samochody nie mają prawa wjazdu do centrum Sulechowa. Tak postanowił Zarząd Miasta na wniosek kilkuosobowej komisji radnych, zajmującej się sprawami porządku. Nie spodobało się to handlowcom i kupcom, którzy twierdzą, iż decyzja była nieprzemysłowa.

Nie każdemu chce się pieszo przejść od zaparkowanego samochodu na przykład do "ryneczku" (tak nazywają plac targowy mieszkańców), zlokalizowanego kilkadziesiąt metrów od ratusza. Między innymi właśnie dlatego — zdaniem kupieckiej braci — uląg jest mniejszy, a więc i do kasy miasta wpływa mniej podatkowych złotych.

Wrzawę podnieśli także, już w grudniu, radni oraz kierowcy. Okoliczne parkingi nie zostały bowiem odpowiednio przygotowane do pełnienia tej funkcji.

Jak nam powiedział zastępca burmistrza Władysław Choć, mieszkańcy są za uwolnieniem centrum od samochodów i spalin, jednakże pod presją handlowców, radnych i kierowców, niebawem zapadnie nowa decyzja. Albo od marca plac wokół ratusza będzie zagospodarowany odpowiednio dla ruchu pieszo, albo też — na pewien czas — przywrócony zostanie ruch kołowy. (Ewa)

CO GDZIE KIEDY?

KINA

BABIMOST "Piast" — nieczynny
GUBIN "Iskra" — Szalona małolata (USA 15 l.)
GOZDNICA "Ceramik" — Podejrzany (USA 15 l.), Emmanuelle (fr. 18 l.)
KŁOWA "Ślask" — Nico (USA 18 l.), Kopalnie króla Salomona (USA 12 l.)
KROŚNO "Wzgorze" — nieczynny
LUBSKO "Patria" — nieczynny
NOWA SÓL "Odra" — Ogniasty podmuch (USA 15 l.), Dziecko szczęścia (pol. 15 l.), Kocham Cię na zabój (USA 15 l.)
NOWOGROD "Bóbr" — Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)
SZPROTAWA "As" — Szalona małolata (USA 12 l.)
SWIEBODZIN "Przyjaźni" — Nowicjusz (USA 15 l.)
WOLSZTYN "Tatry" — W imię przyjaźni (fr. 15 l.)
ZBASZYN "Odra" — Rambo (USA 15 l.)
ZAGAN "Meteor" — nieczynny
ZARY "Pionier" — Akademia policyjna (USA 15 l.)

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt., 11.00-16.00) — Pokonkursowa Wystawa Krajowego Salonu Fotograficznego Zary '91

APTEKI

Dyżur nocny pełnia:
Lubsko — ul. XX-lecia
Nowa Sól — ul. 1-go Maja
Świebodzin — ul. 1 Maja
Wolsztyn — ul. Świerczewskiego
Zagań — ul. Śląska
Zary — ul. Osadników Wojskowych

MIEJSKA

ZIELONA GÓRA

Domofon albo klucz

Coraz więcej budynków w naszym mieście ma już domofony. Pożyteczne to urządzenie może trochę przedłużyć lokatorom drogę do własnych mieszkań, ale jednocześnie chroni ich przed niepożądanymi gośćmi. Łatwiej też utrzymać porządek na korytarzach i klatkach schodowych.

Jeżeli w domu mieszka tylko kilka rodzin, nie ma większego problemu z przekonaniem wszystkich o potrzebie założenia domofonu i zwykłym, sąsiedzkim dogadaniem się. Gorzej, gdy urządzenie to chcą mieć mieszkańcy wieżowca z kilkudziesięcioma mieszkańcami. Nie wszyscy bowiem, co może wydawać się dziwne, są nim zainteresowani. Głównym powodem, zwłaszcza dla starszych, samotnych emerytów jest wcale niemała cena, kilkaset tysięcy złotych.

Nie wszystkich udaje się przekonać i bywa tak, że zdecydowana większość lokatorów

jest "za", a kilku "przeciw". Tak właśnie było niedawno w jednym z zielonogórskich budynków, w którym pięć osób nie wyraziło zgody na instalację domofonu. Na zebraniu lokatorów zaproponowano im pomoc w sfinansowaniu przedsięwzięcia lub... tylko klucze od drzwi wejściowych, co jak wiadomo, jest rozwiązaniem połowicznym, bo wówczas takie klucze powinni otrzymać wszyscy znajomi i potencjalni goście tej piątki. Nie mając ich nie wejść do budynku.

Jeden z nich napisał więc pismo do Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, prosząc o wyjaśnienie "jaki przepis prawa nakłada na mnie obowiązek podporządkowania się woli ogółu, w przypadku, gdy ogół proponuje, że pozabawi mnie lub ograniczy dostęp do własnego mieszkania".

Kierownik osiedla odpisał m.in., że "sprawa montażu domofonów jest wewnątrz-

ną sprawą mieszkańców i odbywa się poza administracją osiedla. Zamierzenie finansowane jest przez mieszkańców po zawarciu indywidualnej umowy z wykonawcą".

Prezes ZSM powiedział nam, że spółdzielnia rzeczywiście nie ingeruje w sprawy związane z montażem domofonów, chyba, że wiąże się to np. z wymianą drzwi wejściowych. Obsługa urządzenia zajmuje się dopiero wtedy, gdy kończy się okres jego gwarancji.

Cóż więc pozostaje tym, którzy mimo wszystko nie godzą się na instalację domofonu. Albo rzeczywiście zaopatrzenie wszystkich bliskich w klucze, albo uprzedzenie ich, że będą trudności z wejściem. Gorzej, gdy do starszej, chorej i pilnie potrzebującej pomocy osoby nie będzie mógł dostać się lekarz czy pielęgniarka. Trzeba liczyć tylko na sąsiedzką pomoc...

(jp)



Optymiści są wśród nas

Fot. Krzysztof Mężyński

NA DEPTAKU

Miau, miau...

Pewna pani mieszkająca przy ul. Kupieckiej 2 bardzo lubi koty. Ma ich wiele, nie wiadomo nawet ile. Wiadomo natomiast, że sąsiedzi zaczynają powoli mieć dość i kocię muzyki i kociego zapachu. Trudno im już żyć wchodząc te wyziewy. Może Sanepid zainteresuje się zwierzyńcem przy Kupieckiej?

(p)



Była i tak...

Fot. Krzysztof Mężyński

„Mały Książę” znów w Zielonej Górze

Wszyscy, którym nie udało się obejrzeć tego przedstawienia jesienią ubiegłego roku mają kolejną okazję. Tadeusz Kwinta znowu zawiązał do naszego miasta na zaproszenie "Arlekin" i dzisiaj (17 lutego) na scenie ośrodka w WIMBP o godzinie 18.00 pokaże swój monodram przygotowany na podstawie tej ulubionej przez młodzież, ale i dorosłych powieści Antoine de Saint-Exupéry'ego.

Ta prosta i bezpretensjonalna powieść od czasu swego wydania w 1943 roku stale fascynuje kolejne pokolenia czytelników, a jej teatralna wersja przygotowana przez znanego, krakowskiego aktora to piękny spektakl.

poetycka opowieść o potrzebie przyjaźni, miłości, o wrażliwości i odpowiedzialności. Aktor wcielając się w coraz to inne postacie utworu tworzy świat moralnej przypowieści, w którym nawet przedmioty ożywają, a przyroda przemawia ludzkim głosem.

Dodatkową atrakcją przedstawienia jest scenografia Marii Teresy Białas-Terakowskiej, artystki znanej w świecie ze swych niezwykłych tkanin, — której elementy doskonale harmonizują z treścią utworu.

Bilety można kupić w hollu biblioteki przed przedstawieniem.

(zet)

Samochód dla strażaków

Wypadek. Dwa zmasakrowane samochody, a w środku ranni, cierpiący ludzie. Bez specjalistycznego sprzętu nie można ich wyciągnąć i udzielić pomocy. Pozostaje tylko wezwać straż pożarną.

Wprawdzie strażacy czynią to od dawna, jednak "ustawowo" dopiero od 1 stycznia br. w ich kompetencjach jest także ratownictwo techniczne i chemiczne. Pojazd ze specjalistycznym wyposażeniem do takich akcji kosztuje grube pieniądze. W ubiegłym roku wojewoda zielonogórski, Jarosław Barańczak powołał fundację na rzecz utworzenia w województwie sekcji ratownictwa techniczno-chemicznego, a do przedsiębiorstw, spółek, instytucji wysłał apel z prośbą o finansowe wsparcie.

Odzew był duży, czego dowodem niech będzie fakt, że dzięki tym złotówkom zakupiono samochód i podstawowe wyposażenie. Dzisiaj o godz. 12 w siedzibie Komendy Rejonowej Straży Pożarnej przy ul. Kożuchowskiej odbędzie się uroczystość przekazania go strażakom.

(jp)

Pat czyli przedszkole bez przedszkolaków

Decyzja o budowie zapadła pięć lat temu i niewątpliwie była słuszną bowiem o przedszkolu na Os. Pomorskim marzyła z pewnością niejedna matka. Sprawę zainicjowało kuratorium, a budowę zlecono firmie "Inwest Projekt". Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów kredyt na inwestycję zaciągnęła Spółdzielnia Mieszkaniowa "Kisielin". Zaciągnięcie kredytu nie oznaczało oczywiście finansowania budowy, ostatecznie bowiem pieniądze wpłynąć miały od kuratora, który jako dyrektor wydziału w Urzędzie Wojewódzkim zobowiązał się je przekazać. Na pytanie dlaczego fundusze wędrowały tak okrutną drogą odpowiedź nie jest może przekonywająca, ale za to krótka — taka obowiązywała procedura.

Spółdzielnia "Kisielin" kredyt zaciągnęła, "Inwest Projekt" przystąpił do pracy. Być może budowa zostałaby zakończona, zmieniły się jednak czasy, przepisy i większego znaczenia nabierało zaczęło słowo "autonomia". W maju 1990 roku weszła w życie ustawa o podziale zadań i kompetencji, zgodnie z którą "kwestie przedszkolne" stały się sprawą samorządów. Mniej więcej w tym czasie bank wyraźnie stracił zapal do udzielania dalszych kredytów, gdyż spłata poprzednich okazała się pewnym problemem. Skończyły się pieniądze, budowa stanęła.

Przedszkole "wstanie surowym" stoi więc już drugi rok. Wprawdzie jest zabezpieczone, nie zmienia to jednak faktu, że powoli niszczeje, rzeczywista wartość spada, a odsetki w banku zastraszająco rosną. Prawnie odpowiedzialna za pozwólkę jest spółdzielnia i ona chyba martwi się najbardziej. W podobnej sytuacji znalazły się spółdzielnie w Zbąszynku i Nowej Soli — tam bank znużony oczekiwaniem postanowił zająć część ich majątków. Sprawy trafiły do sądów.

Barbara Kuraszkiewicz-Machniak

Redakcja otrzymała

W odpowiedzi na skargę mieszkańców ulicy Boh. Westerplatte nr. 4, 6, 8, 10, 12, 14, informujemy, że część postulatów podana przez mieszkańców uderza w nas, najemców lokali użytkowych, prowadzących działalność handlową przy ul. Boh. Westerplatte, a tym samym w dużą reszce naszych klientów.

Postulaty te chronią natomiast interesy samych lokatorów (...). Ich spełnienie uniemożliwi nam normalną działalność i tak:

- 1) Ograniczenie ruchu tylko dla mieszkańców uniemożliwi nam zupełnie dostawę towarów do sklepów.
- 2) Skierowanie zaopatrzenia od ul. Pod Topolami jest niemożliwe, ponieważ znajdują się tam pawilony spółki "Chotama", między którymi nie sposób jest przejechać, a także głębokie wykopy po pracach wodno-kanalizacyjnych.
- 3) Zakaz wjazdu pojazdów zaopatrzenia w nocy oznacza uniemożliwienie dostawy świeżych artykułów spożywczych (chleb, mięso, ryby, mleko).
- 4) Zakaz dojazdu samochodów tyłem uniemożliwi rozładunek samochodów, na przystosowanych do tego celu rampach, a należy dodać, że kontenery i beczki z towarami ważą po 100 i więcej kilogramów.
- 5) Zakaz parkowania na zaplecach (oczywiście zgodnie z przepisami) sprawiłby, że po rozładunku samochodu, właściciel musiałby jechać w poszukiwaniu par-

kingu, a następnie, w razie potrzeby, iść po pojazd, aby pojechać po następną partię, co zdarza się kilka razy dziennie.

Co do pozostałych punktów nie mamy uwag. Pragniemy dodać, że ci sami lokatorzy, którzy złożyli skargę na ruch pojazdów na tyłach domów, mają okna o! strony ul. Boh. Westerplatte, gdzie panuje ogromny ruch samochodowy i nie rozumiemy dlaczego nie postulują również o zamknięcie tej ulicy.

Zgadzamy się, że lokale użytkowe stanowią pewną uciążliwość, ale tak jest na całym świecie i nikt nie śle z tego tytułu protestów. Gdy sklepy, które dzierżawimy były własnością firm państwowych, ruch pojazdów nie raził lokatorów, a na pewno nie był mniejszy jak obecnie.

Jeżeli pan prezydent i Rada Miejska przychyli się pozytywnie do postulatów mieszkańców, co uniemożliwi nam prowadzenie działalności, będziemy ostro protestować, ponieważ stworzy to precedens do zamykania dojazdów do sklepów w całym mieście i sparaliżuje cały handel, a czujemy się upoważnieni również do zabrania głosu w tej sprawie ze względu na dobro naszych klientów i również dlatego, że odprowadzamy olbrzymie kwoty do budżetu miasta z tytułu opłat czynszowych i podatków. Odnowiliśmy też elewacje budynków na swój koszt, czego skarżący się mieszkańcy nie dostrzegają, widząc same negatywy w naszej działalności.

Z poważaniem:
(podpisz najemców i pieczęć sklepów: rybno-spożywczego, chemicznego, PUH "JAROS — POL", "IRKON", "GOPLANY" i kawiarni "Mocca")

Zielonej Górze zaprasza członków KPN na zebranie, które odbędzie się we wtorek, 18 bm. w siedzibie przy Starym Ryнку 13. Początek o godz. 16.30.

Język niemiecki — dla wszystkich

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje dodatkowe grupy z języka niemieckiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Informacje i zapisy w biurze TWP przy al. Niepodległości 28 w Zielonej Górze, tel. 726 — 59, 51 — 29, od godz. 8 do 18.

(p)

Z DNIA NA DZIEŃ

Dyżur poselski

17 lutego od 14.00 do 16.00, w siedzibie Okręgu KPN w Zielonej Górze, Stary Rynek 13, dyżur pełnić będzie posłanka KPN Iwona Bożena Zakrzewska.

Zebranie KPN

Rejon Konfederacji Polski Niepodległej w

Zguby

* Mały, biały kundelek w czarne łaski znaleziony w rejonie ul. Ptasiej jest do odebrania przy ul. Kożuchowskiej 1/5.

* Jacek Pierzchała z Radnicy (nr 62) może odebrać swoje dokumenty w Zielonej Górze przy ul. Dworcowej 39/1.

CO GDZIE-KIEDY?

KINA

"ESTRADA" — Hala Ludowa — 17.00 Rockeater (USA 12 l.), 19.00 Dr "M" (n.f.-w. 15 l.)
"NEWA" — 17.15, 19.30 Kickboxer (USA 18 l.)
"NYSA" — 15.30 Szkoła biznesu (USA 12 l.), 17.30, 19.30 Pretty Woman (USA 12 l.)
"WENUS" — 15.00, 16.30 Kochany urwis (USA 15 l.), 18.30 Ognisty podmuch (USA 15 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — Scena Lalkowa — 10.00 O dwóch takich, że szkoda gadać
Biuro obsługi widzów tel. 720-56 w. 212

MUZEA

Muzeum w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00)

Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej "Marzenie przestrzeni". Galena autorskie Jana Berdyszaka, Józefa Cyganka, Leszka Krzyszkowskiego, Marii Powalisz-Bardońskiej, Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej. Wierzenie starożytnego Egiptu. Bitwa pod Legnicą w sztuce współczesnej. "Dyskretny urok przemijania" — instalacje Antoniego Zydronia.

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa, Mundur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) Śródkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym Średniowieczu.

Muzeum Etnograficzne "Skansen" z siedzibą w Ochli (czynne 10.00-15.00) "Od włókna do tkaniny" (czasowa). Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego.

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Malarstwo Gleba Szutowa
BWA (czynna 11-17) — Stasys Eidrigevicius — plakaty
PSP (czynna 11-18) — Fotografia pejzażowa Bronisława Bugiela
Klub MPiK (czynny 9-18) — zmiana wystawy WIMBP — (czynna 10.00-17.00) — Sceny biblijne w grafice i ilustracji książkowej XVI-XV w.

APTEKI

Zielona Góra — ul. Pod Filarami

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	392
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej	
Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
VITA — domowe wizyty lekarskie	59-62
TON COLOR — naprawa telewizorów i video, ul. Ludowa 9,	728-84
Zakład Organizacji Pogrzebów — "AD PATRES", ul. Wrocławska,	28-517
Telefony zaufania: dla kobiet ciężarnych i młodzieży, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej, Wrocław	370-69
Zielona Góra — (czynny w czwartki 17.00-19.00)	35-51 lub 31-56

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec	226-66
bagażówki	228-25

Chcesz zorganizować siedzibę firmy w centrum Zielonej Góry zgłoś ofertę pisemną na adres:

P.P. ZASTAL
ul. Sulechowska 4a
65-119 Zielona Góra (biurowiec, pokój nr 211)

Dysponujemy pomieszczeniami biurowymi o powierzchni 1.200 m².
Posiadamy pokoje o powierzchni 15 m², 22 m², 30 m² i 44 m².
Można wydzierżawić dowolną liczbę pomieszczeń.
Mile widziane oferty na dzierżawę jednej kondygnacji, której pow. wynosi 225 m².

Na oferty czekamy do 14 marca 1992 r.

AK-1822

ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ
ul. Dąbrowskiego 25; 65-021 Zielona Góra
tel. 604-79; fax/tel. 227-06; tlix 0432525

autoryzowany dealer REMECO Advanced Computer Systems Sp. z o.o.

świadczy kompleksowe usługi w zakresie komputeryzacji przedsiębiorstw i instytucji małych i dużych, biur i warsztatów rzemieślniczych.

ZAPEWNIAMY:

serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, regenerację taśm barwiących do drukarek wszystkich typów, kontrolę antywirusową komputerów, ciągłą dbałość o niezawodne działanie systemów i komputerów

OFERUJEMY:

komputery o różnych konfiguracjach, systemy informatyczne użytkowe, autoryzowane systemy operacyjne, edytory tekstów, instalację sieci NOVELL

AK-1228

Spółdzielnia Mieszkaniowa "NADODRZE" w Głogowie, Aleja Wolności 19

informuje wszystkich zainteresowanych, że buduje w parterach budynków mieszkalnych w Głogowie lokale usługowe:

- przy ul. Armii Radzieckiej, lokale o pow. od 58,4 do 88,7 m²
- Stare Miasto - Rynek, lokale o pow. od 24,7 do 136,8 m²
- osiedle Piastów Śląskich jedn. C, lokale o pow. od 62,0 do 107,1 m²

Orientacyjny koszt budowy 1 m kw. powierzchni lokalu wynosi:

- przy ul. Armii Radzieckiej - 3.500.000 zł
- na osiedlu Piastów Śląskich jedn. C - 3.500.000 zł
- na Starym Mieście - 4.000.000 zł

Terminy przekazania lokali:

- ul. Armii Radzieckiej - 30.07.1992 r.
- osiedle Piastów Śląskich jedn. C - 30.08.1992 r.
- Stare Miasto - Rynek - 30.12.1992 r.

Pokrycie kosztów budowy powierzchni usługowej z własnych środków przyszłych użytkowników w trakcie realizacji budynku.

Po wybudowaniu lokalu zostanie przyznany na zasadach własnościowego prawa do lokalu.

Istnieje możliwość przystosowania do indywidualnych potrzeb.

Prosimy o składanie ofert.

Szczegółowych informacji udziela Inwestor zastępczy - Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych i Projektowych "Inwestor", ul. Orbitalna 21/37

w Głogowie, tel. 33-83-87, 33-83-77, u którego znajduje się dokumentacja projektowa.

AK-1830

Bank Spółdzielczy w Szczańcu, tel. 121
Oddział Banku Spółdzielczego w Świebodzinie
ul. Wałowa 26, tel. 25038

informuje

że przyjmuje na wyjątkowo korzystnych warunkach lokaty terminowe od ludności i osób prawnych.

Oferuje klientom:

- kwartalną kapitalizację odsetek
- możliwość pobierania odsetek po upływie każdego m-ca
- obecne oprocentowanie lokat wynosi:

3 m-ce - 44%	12 m-cy - 52%
6 m-cy - 49%	24 m-ce - 53%
9 m-cy - 51%	

Minimalna kwota lokaty wynosi 1.000.000,-
Przy lokatach od 20 mln zł oprocentowanie jest dodatkowo zwiększane.

ZAPRASZAMY

2825-Z

- * MEBLE POKOJOWE, TAPICEROWANE, DREWNIANE I INNE
- * ODZIEŻ I BIELIZNA DZIECIĘCA
- * ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA
- * OBUWIE
- * ZEGARKI FIRMY "HELWETIA"

HURT I DETAL



Nowa Sól, ul. Głogowska 75
tel./fax 40-87

ZATRUDNIMY:

- pracowników działu handlowego i akwizytorów posiadających własny samochód
- kierowcę - akwizytora z praktyką

Zapraszamy codziennie 8.00-16.00,
soboty handlowe 8.00-14.00

AK-1811

Państwowa Inspekcja Handlowa
w Zielonej Górze
ogłasza
PRZETARG
na sprzedaż samochodu
"Polonez".

Przetarg odbędzie się 2.03 o godz. 10.00
w m. Racula 82 B, ul. W. Dzierżkowej 5.
Drugi przetarg o godz. 12.00.

Cena wywoławcza - 15.000.000 zł.
Wadium w wysokości 10 % ceny należy wpłacić przed licytacją w miejscu sprzedaży.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2652-Z

auto-komis

CZĘŚCI
OPONY

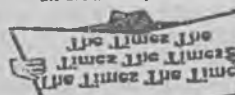
DO RÓŻNYCH SAMOCHODÓW
ZIELONA GÓRA
UL. KOZUCHOWSKA 32A

1587-Z "NOWA"

NOWOŚCI

ELEKTRONICZNE
TŁUMACZE
KIESZONKOWE
5-cio i 8-cio językowe
polsko - francusko - niemiecko
- włosko - angielsko - hiszpański
30 tysięcy i 72 tysiące słów
POLECA

Zielona Góra
ul. Urzuli 3 a, tel. 720-44



14-21

NOW - TUR

ZAPRASZA NA WYCIECZKI:

do Włoch:

Triest, Wenecja

co dwa tygodnie

od 26.02.92r.

do Grecji i Turcji.

Atrakcyjne ceny.

Nasz adres:

ul. Obrońców Pokoju 28

67-200 Głogów

tel. 34-15-70

tel. dom. 34-16-31.

221-C

HURTOWNIA



oferuje towary
z Tajlandii i Hong-Kongu

m.in.

- koszule męskie
- bieliznę damską, męską, młodzieżową
- duży wybór odzieży dziecięcej
- oraz
- stojaki do odzieży (8 rodzajów)
- i wieszaki

Zapraszamy od 8.30 do 14.30

i od 16.00 do 20.00

w soboty 8.30 - 14.30

Zielona Góra, ul. Bociania 1

2831-Z

CANON
CASIO
ERIKA



- kserokopiarki 10/10, 15/20

- telefaks

- telefony

- komputery

- tłumacze językowe pol.-niem.-ang.

- franc.-włoskie

- kalkulatory 12,14,16 poz. z drukarką

i bez

- notesy menadżerskie

- maszyny do pisania

- elektroniczne i zwykłe

- urządzenia do opracowania

- dokumentów

- laminarki A-3 i A-4

- urządzenia do niszczenia

- dokumentów

- sprzęt wyposażenia sklepów

- wagi elektroniczne

- melkownice

- wózki sklepowe

15-21

"EKWANT"

sp-ka z o. o.

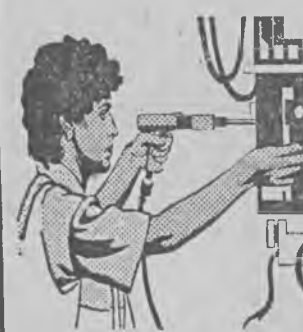
- **laserowe urządzenia dyskotekowe**
- **lasery He - Ne; 1 mW + 80 mW**
- **świadczy usługi w zakresie naprawy laserów He - Ne**
- **produkcji urządzeń laserowych wg indywidualnych zamówień.**

Zakład Produkcji
Laserów "EKWANT"

ul. Podgórna 50 os. II
65-246 Zielona Góra
tel. 48- 31 w. 274.

L-34

P.H.U.P. "TECHMEL"
w Sulechowie
oferuje do sprzedaży hurtowej:



- źródła światła i oprawy
- przewody
- osprzęt elektroinstalacyjny i aparaturę
- sprzęt grzewczy (kuchnie, bojler, piece gazowe, junkersy)
- narzędzia i elektronarzędzia
- materiały ściernie, sprzęt spawalniczy, elektrody

Sprzedaż odbywa się w godz. 8.00 - 16.00 przy ul. PK 4 (naprzeciw dworca PKS)

Stalym klientom oferujemy dogodne terminy płatności.

Informacji telefonicznych udzielamy: Sulechów 20-21 wew. 33, telex 433126

AK-1819

Zapraszamy do współpracy!

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH
PIŁ SPALINOWYCH



SZWEDZKICH - NORWESKICH
- KANADYJSKICH - USA

Stan techniczny dobry, zapewniamy serwis. Ceny bardzo atrakcyjne. Rzecz przydatna w każdym gospodarstwie wiejskim oraz wszędzie tam, gdzie trzeba coś uciąć, a nie ma energii.

Nasz adres: 67-130 Siecleborzyce 32, gm. Szprotawa, woj. zielonogórskie

"POL - SKA" Export - Import, Barbara i Vidar Berg

2835-Z

ZAPRASZAMY!

- sól leczniczą i jadalną /pakowaną i luzem/
- cukierki twarde i lizaki - wielosmakowe
- ciastka pakowane /kokosanki i makaroniki/
- piwo "Żywiec" i "Głogów" - 0,5 l

poleca LANDROPOL - Wieliczka k/Krakowa

ul. Boğucka 15

TEL. 0 - 12 78 31 88

78 53 30

DOSTAWA NA MIEJSCE WŁASNYM TRANSPORTEM.

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

AK-1835

S.C. "VARIA" Hurt - Detal

w Zielonej Górze
ul. Moniuszki 14
tel. 44-95

posiada w sprzedaży artykuły
przemysłowe pochodzenia zagranicznego

- obuwie sportowe - adidas dziecięce
- obuwie domowe - papcie damskie
- bieliznę niemowlęcą
- płaszcze zimowe
- szlafroki kąpielowe
- zabawki
- szampony do włosów

oraz art. spożywcze pochodzenia
zagranicznego i krajowego:

- guma miętowa WRIGLEY'S ze stelazami
- lizaki z gumą, melodyjki
- herbata, kawa
- chipsy w 5 smakach

Hurtownia czynna codziennie w godz. od 8.00 do 18.00
w każdą sobotę w godz. od 8.00 do 13.00.

L-37

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - USŁUGOWE S.A.

ul. Górnośląska 17 w Żarach

informuje Szanownych Klientów, że notarialnie zawiązana została
SPÓŁKA AKCYJNA z nazwą jak wyżej, która przejmie zobowiązania,
majątek i najlepsze tradycje postawione w stan likwidacji

— ŻARSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO.

Oferujemy:

- wykonywanie robót budowlanych w technologii zarówno tradycyjnej jak i wielkopłytowej,
- wykonywanie robót elektrycznych, wod.-kan., c.o.
- wykonywanie remontów,
- usługi transportowe oraz sprzętem lekkim budowlanym i sprzętem ciężkim,
- usługi stolarskie,
- prace zbrojarskie oraz wykonywanie elementów ślusarsko-kowalskich,
- prowadzenie nadzoru budowlanego wszystkich branż.

Jakość prac, szybkość ich wykonania i atrakcyjne ceny — naszym atutem.
Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe S. A. w Żarach działalność
na własny rachunek rozpocznie z początkiem marca 1992 r.,
po zarejestrowaniu w Sądzie Rejestrowym.

Do tego czasu przyjmuje zlecenia, uzgadnia warunki wykonania oraz wykonuje
obroty i usługi Z. P. B. w likwidacji w Żarach ul. Górnośląska 17.

Przyjęte zobowiązania będą przez PBU S. A. honorowane.

AK-1801

Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni Produkcyjno-Handlowej "Promarket"

w Gorzowie Wlkp., ul. Podmiejska Boczna 14,
zawiadamia byłych członków spółdzielni,
że istnieje możliwość przywrócenia członkostwa
zgodnie z paragrafem 6 Ustawy z dnia 30.08.1991 r.
o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach
(Dz. U. Nr 83 z dnia 19.09.1991 r.).
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do SPH "Promarket"
(Dział Organizacji i Zarządzania — pokój Nr 6)
w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się zawiadomienia.

AK-1836

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK
w Lubsku ul. Krak. Przedmieście 52,
tel. 720375 ogłasza**PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na sprzedaż następujących pojazdów:

- Star-266, nr rej. ZGC-154H. Rok prod. 1978. Cena wywoławcza — 30 mln zł.
- Star-200, nr rej. ZGB-615Z, Rok prod. 1986. Cena wywoławcza 45 mln zł.
- WSK-125, nr rej. ZGM-253B, rok prod. 1985. Cena wywoławcza 1,5 mln zł.

Przetarg odbędzie się 21 lutego 1992 r. o godz. 10.00
Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium do kasy ośrodka
w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Pojazdy można oglądać w dni robocze od 8.00 do 15.00.

AK-1822

OGŁOSZENIE

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Zielonej Górze,
ul. Chopina 14 ponownie informuje, że posiada rachunek bankowy
nr 389600 — 622 w Banku Zachodnim i Oddział w Zielonej Górze.
Wszelkie należności wobec naszego Zakładu prosimy kierować na w/w konto.

AK-1844

13

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane zatrudni murarzy.
Zielona Góra tel. 617-04.

2836-Z

MALARZY. ZG tel. 66-669.

2818-Z

PRZYJMĘ zlecenia na roboty ogólnobudowlane. Leszno.
tel. 20-20-32.

208-G

07

LOKALE

POSZUKUJE lokalu w Ślubicach o pow. do 40 m2 na
hurtownię. Zielona Góra, tel. 663-26 po 20.00

2798-Z

DOMY, mieszkania, budowy, parcele, obiekty specjalne
wszelkie nieruchomości — kupno-sprzedaż. Agencja
Krawczak — Centrum Biznesu — Zielona Góra, ul.
Boh. Westerplatte 23, skrytka pocztowa 13, tel. 645-71,
673-71, fax 672-65.

2665-Z

SPRZEDAM sklep. Kostrzyn n/Odrą tel. 35-27.

50-GO

DOM z dodatkową działką budowlaną w Cigacicach —
sprzedam. Kwiatowa 6, tel. 12-28.

2774-Z

"ALFA-DOM" nieruchomości. ZG, al.Niepodległości
36, tel. 707-64.

AK-1785

SPRZEDAM pół bliźniaka. Wolsztyn, ul. Energetyczna
10, 16 pokoi, budynek gospodarczy wraz z ogrodem.
Informacja: Lubin tel. 44-48-74.

3065-L

SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze z dopłatą trzypo-
kojowe mieszkanie (38 m2) w Głogowie. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Głogów dla 186-C.

186-C

MIESZKANIE M-2 w Gorzowie ok. 34-38 m.kw. chętnie
z telefonem — kupię. Oferty: Gorzowska Gazeta Nowa
dla 61-GO.

61-GO

ZAMINIĘ mieszkanie kwaterekowe w Nowej Soli na
podobne w Głogowie. Głogów, tel. 34-22-34.

211-C

SPRZEDAM rozpoczętą budowę bliźniaka z możliwo-
ścią adaptacji na cele gospodarcze. Wiadomości: Pe-
ław 39a/3, koło Głogowa, po 17.00

218-C

ZAMINIĘ spółdzielcze (2 pokoje, 38 m.kw., IV piętro)
na większe w starym budownictwie w Głogowie (dopła-
ta). Oferty: B.O. Głogów dla nr 215.

215-G

14

SPRZEDAŻ

PAWILON handlowy z działką 428 m przy ul. Bema —
sprzedam. Zielona Góra, ul. Lisia 55/39.

2778-Z

MARMUR — sprzedam. Płyty surowe — cena 190
tys./m2. Zielona Góra tel. 640-06 wew.150.

2817-Z

SPRZEDAM działkę własnościową o pow. 2000 m2 w
pełni uzbudowaną w Wilkanowie k/Z. Góry przy trasie Z. Gó-
ry — Zary (4 km od śródmieścia Z. Góry) z wybudowaną
(do wykończenia) halą o pow. 330 m2 przystosowaną
do prowadzenia hurtowni oraz działalności produkcyjno-
usługowej. Wiadomości: Z. Góra, tel. 666-97.

2836-Z

SPRZEDAM 12 tys. białych kopert 100zł — za szt.; 5
tys. szarych 120zł — za szt. Oferty: Gorzowska Gazeta
Nowa dla 382-GG.

382-GG

SPRZEDAŻ flaków wolowych garmażeryjnych zagęsz-
czonych. Cena: 25.000,- za kg. Gorzów, tel. 32-28-95,
380-GG

380-GG

SPRZEDAM lub wydzierżawię — na bardzo dobrych
warunkach — BAR przy ruchliwej trasie. Wiadomości:
Głogów, tel. 33-49-87.

205-C

WAGI wszelkiego typu — sprzedaż serwis. Nowa Sól,
ul. Chrobrego 9, tel. 34-46.

2426-Z

JABŁKA w ciągłej sprzedaży. Sprzedam przyczepę
ciągnikową 4,5 kultywator, gnieździarkę. Dziadoszyc
2A, gmina Kozuchów.

2803-Z

SEGMENT — wysoki polsk — tanio sprzedam. Zielona
Góra, ul. Podgórska 31B/40.

2630-Z

SPRZEDAM gamitrol do komuni o połowę taniej niż w
sklepie. Lubin, tel. 42-60-69, po 16.00.

3066-L

DOBERMANKI Poznań, tel. 420-81 w.27, od 8.00 do
14.00.

AK-1832

SPRZEDAM dojarkę jednokoniową. Wiadomości:
Chociemyśl 77, 67-240 Kotla.

219-C

SPRZEDAM kiosk spożywczy. Głogów, tel. 33-86-63,
po 16.00.

209-C

SPRZEDAM meble sklepowe oraz automał do produkcji
lodów. Wiadomości: Głogów, tel. 34-77-42, po godz.
18.00.

200-C

PILNIE sprzedam niemiecką komputerową maszynę
dziewiąską Pfaf Doulamex 80 Passap, nowy overlok
5-cio nitkowy Pfaf, urządzenie smażące szynki Paluxa.
Polkowice, ul. Górników 26/13 tel. 45-02-04, po 17.00.

213-C

SPRZEDAM kiosk ocieplany. Osiecznica 39.

219-C

SPRZEDAM kiosk ocieplany. Osiecznica 39.

219-C

ZAINTERESOWANYCH usługami krawieckimi — pole-
cam Zakład St. Lenkiewicza ul. Grotgera 35 w Zielonej
Górze. Obsługa uprzejma, wykonanie mistrzowskie i
terminowe. Klient — B. Muraszkowski.

2823-Z

ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona
Góra, ul. Jaskółcza 13.

2850-Z

JW 5575 w Głogowie

**ogłasza pisemny
PRZETARG OFERTOWY**

na dzierżawę budynku i utwardzonego
placu przy ul. Obozowej (dawna pra-
lnia garnizonowa) z przeznaczeniem
na hurtownię lub małą działalność go-
spodarczą. Ogólna powierzchnia:
280 m² budynku i 300 m²
ogrodzonego placu.

Pisemne oferty składać w terminie do
dnia 29.02.1992 r. na adres: JW 5575,
67-200 Głogów. Obiekt można oglądać
w dni robocze od godz. 9.00 do 14.00.
Tel. 34-27-57 wew. 760. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 10.03.92 r. godz. 11.00
w JW 5575.

220-C

**SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZA
WIELOBRANŻOWA**

Leszno, ul. 17 Stycznia 92
tel. 20-36-30, tel. 20-24-19,
Prezes 20-32-60
telex 45479, fax 20-32-60.

Oferuje

na atrakcyjnych warunkach
wykonawstwo niżej wymienionych
robót:

- roboty murarsko-tylnarskie,
remontowo-inwestycyjne
w szczególności ocieplanie
budyneków wg. sprawdzonych
technologii,
- roboty instalacyjne, elektryczne,
wodno-kanalizacyjne, co i gaz,
zawężniki i wewnętrzne,
- roboty malarsko-tapicerskie,
— roboty stolarskie — stolarka
okien i drzwiowa,
- roboty drogowe i melioracyjne
wraz z robotami ziemnymi,
- roboty ciesielskie,
— montaż, konserwacja i naprawa
wszelkiego rodzaju dźwigów,
żurawi, wind, itp.
- roboty dekarstwo-błacharskie,
— roboty ślusarskie,
— roboty wentylacyjne
i mechaniczne mieszalni pasz,
— usługi galwaniczne
(przez wysoko wykwalifikowanych
fachowców).

Wszystkie roboty wykonujemy z mate-
riałów własnych lub powierzonych. Spół-
dzielnia prowadzi usługi transportowe
oraz prowadzi hurtową sprzedaż wszy-
stkich materiałów budowlanych i instala-
cyjnych.

AK-1831

CHCESZ zarobić pieniądze. Wiadomości: zwrótna ko-
perta + znaczek. Bezpłatne informacje. Kobryń Jerzy,
Witanowice, 67-230 Gaworzyca, woj. legnickie.

222-C

UWAGI! Okazja dla każdego. Bezwrotna pożyczka
(12.000.000 zł.). Koperka + znaczek za 3.500 zł. Wójcik
Jan, Keplera 4/5, 67-200 Głogów.

191-C

ZARABIAJ pieniądze w domu. Bez ryzyka i inwestycji.
Informacja bezpłatna. Koperka zwrótna + znaczek. Wy-
sewski Jan, 64-300 Nowy Tomysl, Os. Balonowe 51/9.

15-SG

STOPI Zarobisz możesz nawet 2 mld. biorąc udział w
"biznesie stulecia", szczegóły po przesłaniu kosztu dr-
uków i korespondencji (5.000) dla: Firma A.R.O. PKO —
Zary 97651-15873-138. Na środkowym odcinku przekazu
wpisz czytelnie swój adres. Nie zastanawiaj się długo,
to nie lotaria — sprawdź!

OFERUJĘ odbiorcom hurtowym tanie koperty różnego
formatu. Lubin, tel. 42-21-23.

3064-L

17

ZDROWIE

GABINET Stomatologiczny — ul. Podgórska 17 — Zi-
elona Góra. Leczenie, usuwanie, prolezwowanie. Czynny
od 9.00 do 11.00 wtorek, środa, czwartek, od 15.00 do
16.30 poniedziałek, wtorek, środa, czwartek.

2815-Z

LECZENIE, usuwanie zębów w narkozie. Nowa Sól, tel.
77-403.

33-NS

GABINET leczenia nerwic, lek. med. Diana Myzko-
wska-Silwińska specjalista — psychiatra. Gorzów, ul.
Walczyka 38/8 tel. 321-438, przyjmuje w poniedziałki od
17.00 do 19.00.

51-GO

GABINET Medycyny Naturalnej — akupunktura, aku-
presura, elektropunktura, homeopatia, lek.med. Cze-
sław Dudlik — Nowe Kramsko, tel. 170.

2405-Z

15

USŁUGI

USŁUGI telewizyjne, podłączania i ustawianie video,
anten, zdalnego sterowania, przestrojenia. Zielona
Góra, ul. Budziszynska 12/16 lub tel. 30-16.
Zapraszamy.

2788-Z

INSTALATORSTWO elektryczne. Skwierzyńska, ul. Go-
rzowska 27.

56-GO

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel.
618-89.

2797-Z

NAPRAWA junkersów. Zielona Góra, tel. 674-05.

2808-Z

UKŁADANIE i czyszczenie parkietów, podłóg i mozaik.
Montaż boazerii i kaselonów. Gorzów Wlkp., tel. 320-
378.

62-GO

NAPRAWA telewizorów (przestrzajanie) Zielona Góra,
tel. 30-76, 608-65.

2851-Z

VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra, tel. 66-534.

2770-Z

HURT domofonów — unifony, zestawy rozmowne, kab-
le, zasilacze. Ceny konkurencyjne. Gorzów, ul. Zubrzy-
ckiego 5/16, tel. 32-26-67.

49-GO

PROGRAMY
TELEWIZJA RADIO**TVP1**

9.50 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Albertville'92
— Narty sztafeta kobiet, 13.25 Wiadomości,
13.35 — 18.00 Telewizja Edukacyjna, 13.35 Je-
zyk francuski (17) — imprezie francuskie, 14.15
Język niemiecki (21) — imprezie niemieckie,
14.50 Język angielski (21) — imprezie angielskie,
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Prezentacje
— oblicze szkoły — Szkoła, która się dzieje
podobna
16.00 Studio 7 proponuje
18.15 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Rokenroler
18.10 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 "Alf" — serial prod. USA
19.15 Dobranoc "Reksio"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji "Nasza klasa" — "Ze-
garek" — Jerzego Szaniawskiego, reż. Jerzy
Antczak wyk.: Kazimierz Opaliński, Tadeusz Ło-
mnicki, Antonina Gordon-Górecka (spektakl z
1961 r.) Sensacyjna fabuła zaginięcia cennego
zegarka posłużyła autorowi jako pretekst do roz-
ważań na temat moralności, honoru i godności
człowieka
21.00 Good news festival (3)
21.45 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Albertville'92
— Łyżwy figurowe pary taneczne, hokej: Szwecja
— USA + podsumowanie dnia,
23.30 Wiadomości wieczorne
23.45 Poezja na dobranoc — Mniejsze zło spoko-
ja się z najwyższym dobrem — Piotra Lechmanna
recytuje Jolanta Lohe
23.50 BBC — World Service

TVP2

12.00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Albertville'92
— Supergigant kobiet, skoki do kombinacji nor-
weskiej, hokej: Polska — Niemcy
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda — Mokra robota
17.15 Z kart krakowskiego archiwum (2) — spra-
wa Tęczyńskiego
17.35 "Bluro, bluro" (9) — "Wycieczka zakla-
dowa" — serial prod. niem.
18.00 Program lokalny
18.30 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Albertville'92
— Łyżwy szybkie 5 km. kobiet, hokej: Finlandia
— Włochy
19.30 Język niemiecki (19)
20.00 Sąsiedzi — Niemcy — program publicysty-
czny
20.45 Ojczyzna — polszczyzna — Mechanizmy
reklam
21.00 Panorama
21.25 Zapraszamy do "Dwójki"
21.30 "Staż" — film fab. prod. radz. (r. prod.
1989, 97 min.) Oparty na autentycznym wydarze-
niu, wstrząsający dramat o stosunkach panują-
cych w radzieckim wojsku.
23.05 Noc po ciężkim dniu — reportaż Marka
Lewandowskiego
23.40 Recital Piotra Polska
24.00 Panorama
22.45 Okoliczności — Birdmen and Birdsong
— koncert poświęcony Charliemu Parkerowi (1)
24.00 Panorama

TV KABLOWA

ZTP osiedla: Łużyckie, Piastowskie, Przyjaźni,
Słoneczne
19.50 Informacja i reklamy
20.05 "Zaćmienie umyłu" — komedia prod. fran-
cuskiej
21.30 Sport I liga tenisa stołowego — UNI COM-
PLET — BALDON Katowice (30 min.)

TV LUBIN

18.00 Telewizyjna Gazetka Szkolna
19.30 Film przygodowy dla młodzieży
19.30 Koncert zyczeń
20.00 Wydarzenia Tygodnia (m.in. rozmowa z
W.Grochim, przewodniczącym Komisji Górniczej
"S")
20.45 Tele Business Club
21.00 "Smiercionośna broń" — film sensacyjny

NA TOPIE

01

AUTO - MOTO

SKODA Favorit 125L model 92 — atrakcyjne kolory,
gwarancja, sprzedaż ratlna. Przyjmujemy przedpłaty
na następne dostawy. "Eltor-Pol" Zielona Góra, Al. Zjed-
noczenia 106, tel. 621-79, 620-56.

1798-AK

ROBUR diesel 1991 — sprzedam lub zamienię na
mniejszy. Szprotawa, tel. 224.

2832-ZA

POLONEZ 1500, rok 1986 — sprzedam. Krosno Odr.
ul. Poznańska 39a/10.

62-K

SPRZEDAM lata 126p rocznik 1990. Krosno Odr.
tel. 198 do godz. 15.00

Kr 62

20

EXPRESS

MIESZKANIE 3 pokojowe — ul. Kossaka 7/10, działkę
z rozpoczętą budową — sprzedam. Nowa Sól, tel. 24-25.

33-NS

INFORMATOR Legii Cudzoziemskiej — 25 tys. "Zdro-
wie" 65-958 Zielona Góra 8, skrytka 102.

2860-Z

SUPOREKS, cegła pełna, dziurawka, blokad budowa,
płyty WPS, łarcie sezonowa; działka budowlana w
Karpaczu. Zagań, tel. 36-07, po 20.00.

2861-Z

ZAMINIĘ M-4, 3 pokojowe 4 piętro, na 2-pokojowe 1
piętro lub wieszowca na osiedlu "Przyleśie". Wiadomości:
Lubin, ul. Legnicka 49/10.

3067-L

SPRZEDAM drukarkę EPSON FX 1050. Zielona Góra,
tel. 640-06 w. 150.

2862-Z

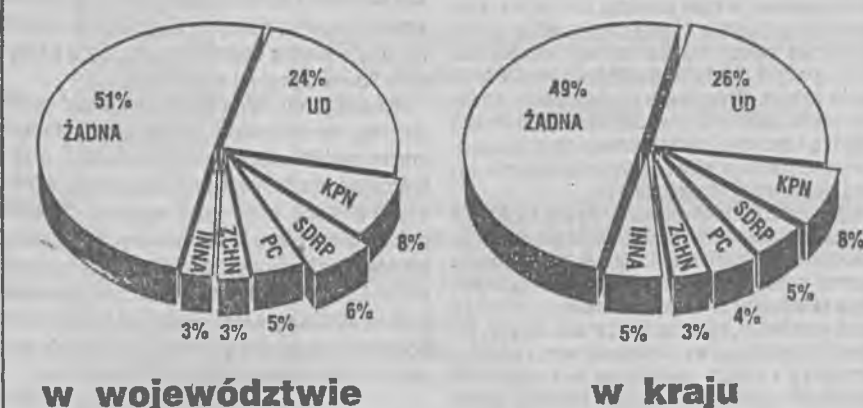
OPEL Ascona C 1982 r. stan bardzo dobry, cena 55 mln
— sprzedam. Wil

POLITYCZNA

Wachlarz ugrupowań politycznych, z którymi identyfikować mogą się Polacy, jest dziś wyjątkowo bogaty. Istnieje ponad 120 partii, a 29 posiada swoich reprezentantów w parlamencie. Które z nich cieszą się dziś, trzy miesiące po wyborach, największym zaufaniem? Sondę na ten temat przeprowadziliśmy wśród mieszkańców Zielonej Góry. Wzięło w niej udział ponad 200 osób, 42% tej grupy stanowiły kobiety, 58% — mężczyźni. Połowa ankietowanych stwierdziła, że dziś zarówno w województwie, jak i w skali kraju, żadna z partii nie reprezentuje ich interesów. Co czwarta osoba za partię sobie najbliższą uznała Unię Demokratyczną. Drugą pozycję zajęła KPN, reprezentująca interesy 8% badanych, następne — SdRP, PC.

Kto rządzi? — PC, ZChN i nikt

Która partia reprezentuje Pani (Pana) interesy?



Wyraźnie występuje brak zróżnicowania preferencji politycznych między województwem a krajem, jednak z reguły częściej wyrażano poparcie dla działalności partii w skali całego kraju, niż w województwie.

Aż 53% kobiet stwierdziło, że ich interesów nie reprezentuje żadna partia polityczna. Odsetek ten wśród mężczyzn był niższy — 49%. Kobiety także o wiele częściej wyrażały poparcie dla Unii Demokratycznej (27%), następnie dla ZChN (7%), SdRP i KPN (4%), wreszcie PC (tylko 3%). Mężczyźni w mniejszym stopniu wyrażali zaufanie dla UD (23%), a w dalszej kolejności dla KPN (11%), SdRP (8%), PC (6%).

Różnicuje opcje polityczne także wiek ankietowanych. W grupie osób najmłodszych (do 30 roku życia) aż 59% nie utożsamia się z żadną partią polityczną, niższy jest odsetek poparcia dla UD (16%), 8% opowiada się za KPN, a 7% — za PC. Wśród osób starszych (pow. 60 lat) poza Unią Demokratyczną (22%) duży stopień akceptacji uzyskiwały SdRP (28%) i KPN (11%), a więc partie, które stanowią opowiadają się w Sejmie za podwyższeniem

Która partia rządzi?



(a choćby nie okrawaniem) emerytur. Uczestników naszej ankiety pytaliśmy także

o to, kto rządzi dziś, ich zdaniem, zarówno w województwie, jak i w kraju. Tu także badani najczęściej utożsamiają obydwie te sfery. Co trzecia osoba twierdziła, że nie rządzi dziś żadna partia, pojawiały się także dopiski: "nikt", "anarchia". Jako ugrupowania rządzące zarówno w kraju, jak i w województwie, postrzegane są PC i ZChN — ponad połowa ankietowanych wymienia jedną z tych partii bądź koalicję z ich udziałem.

Zestawienie wyników odpowiedzi na pytanie "Kto reprezentuje Pani (Pana) interesy?" oraz na pytanie "Kto rządzi?" jest nieco szokujące. Czyżby sprawdziła się stara zasada, że w Polsce ci, którzy są na przegranej pozycji, zyskują tym samym poparcie społeczne? Wysoka pozycja UD może być efektem zadziałania tego właśnie mechanizmu. A może skutkiem gry politycznej podczas procesu tworzenia nowego rządu? Uzasadnionym wydaje się także twierdzenie, iż partie polityczne funkcjonujące w województwie ocenia się przez pryzmat ich działalności w Se-

mie, Senacie, rządzie — czyli w skali kraju.

W całej sprawie nie brakowało dotychczas niefortunnych posunięć, jednak ten ostatni epizod zdziwi szczególnie. Zamiast wniosków rządu się pyta:

1. Czyżbyśmy wspólne wystąpienie UD, KPN i PSL mieli traktować jako trwałą koalicję nie mającą precedensu w skali całego kraju?

2. Może Unia bez "suffera" miałaby kłopoty ze sprecyzowaniem zarzutów?

3. Może świadczy to o trudnościach z ustaleniem jednolitego stanowiska w łonie samej Unii?

4. Czy stanowisko, jakie zajął wobec tej sprawy przewodniczący był wcześniej "konsultowane" z resztą Rady, czy też pozwolenie PSL i KPN wystarczy?

5. Jak to rozumieć, że partia słynąca z kultury politycznej, otwarcia na dialog, wymianę argumentów, wreszcie partia słynąca w kraju z samodzielnego dialogu z atakowanymi przez siebie, urzędującym wojewodą i senatorem oraz z gazetą?

"Miejscowej Unii udało się pokonać moją wyobraźnię. Całe szczęście nie wyobrażam sobie profesora Geremka, który nie chce rozmawiać z Jarosławem Kaczyńskim bez uprzednich konsultacji z Waldemarem Pawlakiem."

Czyżbyśmy w Zielonej Górze mieli do czynienia z zupełnie unikalną Unią Demokratyczną?

Sławomir Gowin

Unia czy unikat?

Kilka dni temu wojewoda zielonogórski Jarosław Barańczak za pośrednictwem swego asystenta Krzysztofa Kaliszuka zwrócił się do Rady Regionalnej Unii Demokratycznej w Zielonej Górze z propozycją spotkania z miejscowym kierownictwem tej partii. Jak wiadomo Unia Demokratyczna wraz z PSL-em i KPN-em, przy udziale prywatnie występującego Marka Wojtowicza (PC) przedstawiła zarzuty, na podstawie których zażądano odwołania wojewody, jednocześnie przygotowując własny, międzypartijny "gabinet cieni".

W śróde przewodniczący Rady Regionalnej Unii, Janusz Piechowiak w rozmowie z Krzysztofem Kaliszukiem, który chciał ustalić szczegóły stwierdził, że na spotkanie takie może się zgodzić dopiero po uprzednich konsultacjach z sojusznikami czyli PSL i KPN i w związku z tym do spotkania najprawdopodobniej nie dojdzie.

Tego samego dnia wieczorem redakcja zwróciła się do Janusza Piechowiaka o wypowiedź w tej sprawie. Oto treść rozmowy.

Redakcja: — Czy dojdzie do spotkania Unii z Jarosławem Barańczakiem?

J. Piechowiak: — Nie dojdzie.

— Dlaczego nie?

J.P.: — No bo nie.

— Dlaczego nie chce pan tego wyjaśnić?

J.P.: — Bo nie chcę.

— ?!

J.P.: — Wasza gazeta jest nielejalna, publikowała różne kłamstwa na nasz temat.

— Czy może pan na piśmie wyliczyć kłamstwa "GN" na temat Unii. Chętnie to opublikujemy.

J.P.: — Wasza gazeta mnie nie interesuje, nie będę tracił czasu.

W całej sprawie nie brakowało dotychczas niefortunnych posunięć, jednak ten ostatni epizod zdziwi szczególnie. Zamiast wniosków rządu się pyta:

1. Czyżbyśmy wspólne wystąpienie UD, KPN i PSL mieli traktować jako trwałą koalicję nie mającą precedensu w skali całego kraju?

2. Może Unia bez "suffera" miałaby kłopoty ze sprecyzowaniem zarzutów?

3. Może świadczy to o trudnościach z ustaleniem jednolitego stanowiska w łonie samej Unii?

4. Czy stanowisko, jakie zajął wobec tej sprawy przewodniczący był wcześniej "konsultowane" z resztą Rady, czy też pozwolenie PSL i KPN wystarczy?

5. Jak to rozumieć, że partia słynąca z kultury politycznej, otwarcia na dialog, wymianę argumentów, wreszcie partia słynąca w kraju z samodzielnego dialogu z atakowanymi przez siebie, urzędującym wojewodą i senatorem oraz z gazetą?

"Miejscowej Unii udało się pokonać moją wyobraźnię. Całe szczęście nie wyobrażam sobie profesora Geremka, który nie chce rozmawiać z Jarosławem Kaczyńskim bez uprzednich konsultacji z Waldemarem Pawlakiem."

Czyżbyśmy w Zielonej Górze mieli do czynienia z zupełnie unikalną Unią Demokratyczną?

Sławomir Gowin

SŁOWO SIĘ RZEKŁO...

◆ Prof. Grzegorz W. Kłodko, dyrektor Instytutu Finansów, członek Rady Ekonomicznej przy rządzie RP: — Na gruncie klótni, rozliczeń i oskarżeń trudno znaleźć właściwe rozwiązania. Zamiast tzw. dekomunizacji powinno się przeprowadzić proces daleko idącej dekretynizacji. Jak patrzę na niektóre pomysły obecnej ekipy, to czasami jestem bardziej przerażony niż za czasów liberałów. Tygodnik "Spotkania".

◆ Zbigniew Adamczyk, rzecznik KPN: — do siedziby KPN napływają listy i telegramy, popierające wystąpienie Leszka Moczulskiego w Sejmie podczas dyskusji nad projektem ustawy o uznaniu stanu wojennego za nielegalny. KPN nadal oczekuje, że kierownictwo TVP podejmie postulowaną przez tę partię, decyzję o retransmisji przebiegu obrad Sejmu z 1 lutego br.

◆ Dziś nie ma zapotrzebowania na igrzyska polityczne, retorykę i rozstrząsanie historii — powiedział prezes PSL Waldemar Pawlak 12 bm. na konferencji prasowej w Sejmie.

◆ Leszek Balcerowicz: — "Nie dystansuję się od tego, co nazwano programem Balcerowicza. Wbrew temu, co się czasami sądzi, program nie sprowadzał się tylko do opanowania inflacji. Od samego początku zawierał bardzo istotne elementy zmian w systemie gospodarczym." Oceniając trwałe efekty tych zmian Balcerowicz wyraził nadzieję, że "na trwałe wyszliśmy z gospodarki niedoborów i kolejek. Nie sądzę bowiem, by jakikolwiek rząd miał pokusę prowadzenia takiej polityki, która by nas cofnęła do braków na rynku". Tygodnik "Powszechny".

◆ "Dotychczasowa działalność PAP opierała się na ustawie z 1983 r., która uczyniła z agencji mini-ministerstwo propagandy. Jest to oczywiście relikt" — powiedział nowy prezes PAP Krzysztof Czarbański. "Z agencji rządowej PAP powinien przekształcić się w normalną agencję państwową, a jednocześnie zdobyć pieniądze. Na razie jest ubezwłasnowolniony finansowo".

◆ Prof. Tadeusz Zieliński, Rzecznik Praw Obywatelskich: — "Najważniejszą wytyczną w pracy rzecznika jest, by bronił obywateli przed złym prawem i zabiegał, aby zostało tworzone dobre prawo. Jeśli chodzi o filozofię pracy urzędu rzecznika — chciałbym kontynuować działalność w kształcie dotychczasowym, z założeniami, jakie przyjął prof. Ewa Łętowska — pierwszy rzecznik praw obywatelskich. Z wielkim szacunkiem oceniam jej działalność. Jest niesłychanie ważna, by urząd rzecznika, który jest wielkim skarbem demokracji, funkcjonował jak najlepiej i by powiększył te osiągnięcia, jakie w ciągu 4 lat uzyskał."

◆ Adam Michnik ostrzegł, że w maju lub czerwcu może dojść do niebezpiecznego konfliktu społecznego, który wyniesie siły populistyczne takie, jak KPN czy partia "X". Scena polityczna jest obecnie w opinii Michnika "nieprzejrzysta, nie sposób odczytać ani starą podziału, ani natury konfliktu". Jedynie siły polityczne, które mówią głosem wyrażonym, stwierdził Michnik — to postkomuniści (SLD), KPN i ZChN. Są to "różne wcielenia populizmu". Na syndrom postkomunistycznego populizmu składają się poczucie "że ma być sprawiedliwe" (rewindykacja w stosunku do państwa, mentalność antykorupcyjna), niechęć do obcych i odmiennych (zaliczył tu m.in. z jednej strony — "zoologiczny antykiemizm", z drugiej — kościelny "syndrom obłąkanej twierdzy", wreszcie — pokusa autorytarna).

Zdaniem Michnika: "W krótkim czasie nastąpiła całkowita destrukcja obozu prezydenckiego". Belweder przypomina teraz królową Zjednoczonego Królestwa, która "panuje, ale nie rządzi". Są wyraźne sygnały, że w obozie, który sforsował rząd, powstał pomysł odsunięcia Wałęsy od władzy. A więc kto jest teraz bardziej niebezpieczny dla demokracji: prezydent z min. Wachowski i ks. Cybulą czy siły które sięgnęły po władzę, odsuwając wszystkich, którzy reprezentują odmienne opinie? Na to pytanie odpowiedź nie ma.

◆ W ocenie ZG Zrzeszenia Prawników Polskich, przestępstwo korupcyjne i aferowa ma różnorodność, głębokie korzenie i nie można jej zwalczać tylko działaniami akcyjnymi, doraźnymi typy: "lotne brygady Tygrysa", nadzwyczajne inspekcje społeczne, czy mechaniczne zastosowanie represyjności prawa. "Takie działania nie są i nie mogą być skuteczne, natomiast same stwarzają możliwość różnych prawnych nadużyć, mogą być przyczyną nowych pabołg, czy, co więcej, prowadzić mogą do tworzenia państwa represyjnego".

◆ Śledztwo w sprawie Art Błoczyńskiego od czerwca ub.r. Dziesięciu osobom przedstawiono zarzuty. W stosunku do Bogusława Bągika i Andrzeja Gąsiorowskiego, "wystąpiono o pomoc prawną do Izraela wnosząc m.in. o zajęcie ich mienia", — powiedział zastępca prokuratora generalnego Stanisław Iwanicki. Wspólnicy przestali za granicę ponad 200 mln dolarów, tj. ponad 2 bln zł.

Śledztwo w sprawie FOZZ prowadzone jest od maja ub.r. Wielkość szkód nie jest jeszcze znana, mówi się o sumach od 1,7 do 2,5 bln zł. Byłemu dyrektorowi FOZZ i jego zastępcy zarzucono zagamięcie 12 mld zł. Prokurator generalny kilkakrotnie zwracał się do ministra finansów o przyspieszenie rozliczenia działalności FOZZ; bez tego bilansu nie można dokonywać ocen. Śledztwo w tej sprawie S. Iwanicki nazwał najpoważniejszym w skali kraju, będącym trudną próbą zawodową dla prokuratorów. "Niezależnie od odpowiedzialności karnej powinno ono ujawnić całą prawdę o zasadach funkcjonowania aparatu władzy w FOZZ-ie i w związku z FOZZ-em" — powiedział.

Zdaniem prokuratora afery alkoholowej jest głównie aferą podatkową. W związku z nielegalnym importem i obrotem alkoholem skazano 459 osób.

REDAKUCJE
Konrad Stangiewicz



Boskie i cesarskie

...którego do Ciebie
czy tylko przez oficjalną bramę
ze świętymi bez przerwy
w sztywnych kołnierzykach
niosącymi przymusowy papier z pieczęcią

ks. J. Twardowski

Cały świat przygląda się dziś Algierii. Ale przecież Algieria nie jest jedynym państwem, w którym dochodzi do głosu fundamentalizmu. Niekoniecznie islamscy.

W XX wieku w centrum Europy trudno sobie wyobrazić powrót do nawracania pogan czy heretyków przy użyciu miecza, stosów, inkwizycji; powrót do zasady: "cuius regio, eius religio". Zwłaszcza, że Kościół Jana Pawła II nie jest Kościołem średniowiecza. Ale same idee zdają się wiecznie żywe, choć w innym wymiarze. Ale nie brak polityków, którym marzy się totalne zadekretowanie sfery ludzkiego sumienia; postawienie znaku równości między tym, co Boskie i tym, co cesarskie; być może — uchwalenie nowego kodeksu karnego:

Rozdział I

- par. 1. Kto ma bogów cudzych przed Panem Bogiem, podlega karze...
- par. 2. Kto bierze imię Pana Boga swego nadaremno, podlega karze...
- par. 3. Kto dnia świętego nie święci, podlega karze...
- par. 4. Kto nie czci ojca swego i matki swojej, podlega karze...
- par. 5. Kto zabija, podlega karze...
- par. 6. Kto cudzołoży, podlega karze...
- par. 7. Kto kradnie, podlega karze...
- par. 8. Kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, podlega karze...
- par. 9. Kto pożąda żony bliźniego swego, podlega karze...
- par. 10. Kto pożąda rzeczy bliźniego swego, podlega karze...

Rozdział II

- par. 11. Kto ustanowionych przez Kościół dni świętych nie święci, podlega karze...
- par. 12. Kto w niedzielę i święta we Mszy świętej nabożnie nie uczestniczy, podlega karze...
- par. 13. Kto postów nakazanych nie zachowuje, podlega karze...
- par. 14. Kto przynajmniej raz w roku nie spowiada się i w czasie wielkanocnym Komunii świętej nie przyjmuje, podlega karze...
- par. 15. Kto w czasach zakazanych zabawy huczne urządza, podlega karze...

Wierze.

I wątpię — czy można wyrazić suchym językiem aktu prawnego pierwsze przykazanie miłości: "Będziesz miłował Pana, Boga swego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego"? Czy w ogóle miłość da się zadekretować?

Wierze.

I powtarzam piękne słowa wierszy księdza Twardowskiego:
Dziękuję Ci po prostu za to, że jesteś...
za to, że milczysz. Tylko my — czytani analfabeci...
złapiemy językiem.
Dziękuję Ci, że nie jest wszystko tylko białe albo czarne...
tylko my chcemy być wciąż albo albo
i jesteśmy na złość stale w kratkę.

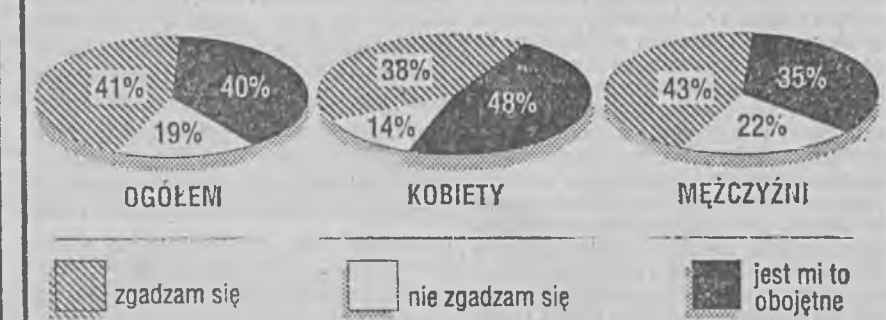
Edward J. Mincer

Opinia społeczna

Kto jest przeciwko wojewodzie J. Barańczakowi?

Przedstawiciele czterech partii politycznych — PC, UD, KPN, PSL (ostatnio stanowisko to poparli także SLD) — zażądali ustąpienia wojewody zielonogórskiego Jarosława Barańczaka. Przeprowadziliśmy sondę na ten temat wśród mieszkańców Zielonej Góry. Wzięło w nim udział 220 osób, 41% z nich zgodziło się z tym zdaniem, 19% mu się sprzeciwilo, a dla 40% sprawa ta była obojętna. Znaczenie części sprzeciwu poglądu na ten temat mieli mężczyźni, prawie połowa kobiet zadeklarowała swą obojętność.

Czy zgadza się Pan(Pani) z żądaniem, by wojewoda ustąpił ze stanowiska?



Wśród osób badanych 53% brało udział w październikowych wyborach do parlamentu, można je więc określić jako zainteresowane polityką. 56% tej grupy zgodziło się z żądaniem pięciu partii, 23% — nie, obojętni stanowili 21%. W grupie osób, które w wyborach nie wzięły udziału, o wiele wyższy jest stopień obojętności — 59%, zwolennicy ustąpienia wojewody stanowili 25%, przeciwnicy — 16%.

W ankiecie wzięli udział zwolennicy 13 partii politycznych. Najbardziej zdecydowanie przeciwnikami wojewody okazali się wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (76%), oni także najrzadziej pozostawali wobec sprawy obojętni (12%). Szczególnie wysoki stopień obojętności wykazali zwolennicy KPN (38%) oraz PC. Stosunkowo wysokim poparciem, o około 10% wyższym od przeciętnej, cieszy się wojewoda wśród wyborców PSL i Unii Demokratycznej. Niestety wśród badanych osób nie było ani jednej, która opowiadała się w wyborach za Partią Chrześcijańskich Demokratów, której członkiem jest Jarosław Barańczak.

Wyniki sondaży sugerują, iż wyrażone oficjalnie stanowisko przedstawicieli ugrupowań politycznych nie ma decydującego wpływu na poglądy zwolenników tych partii. Znaczenie wyraźniejszy jest podział na grupę osób zainteresowanych polityką oraz tych, które są obojętne zarówno wobec tego, co dzieje się w kraju, jak i wobec spraw lokalnych. Niepokojące jest, że ta właśnie sfera obojętności obejmuje prawie połowę objętej sondażem grupy zielonogórczan.

(oprac. mas)

NR
35



dodatek
dla dzieci

Poznajemy litery

Dziś litera



Poznajecie dzisiaj kolejną literkę – "M".
Pomyślcie, do czego może być podobne drukowane "M",
które wygląda tak:



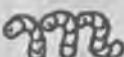
My uważamy, że przypomina dachy dwóch domków,
które ktoś wybudował jeden tuż obok
drugiego. Spójrzcie tylko:



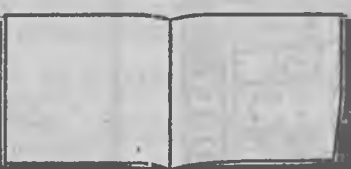
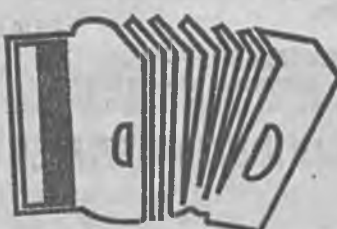
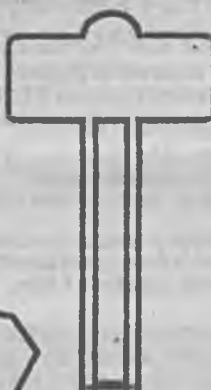
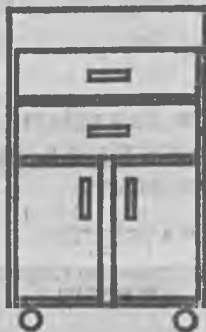
Mała, drukowana literka "M" wygląda
jakby dwie gąsieniczki-akrobatki robiły
pokazy gimnastyczne przy patyczku:



Jeśli do tych dwóch gąsieniczek przyłączy się trzeci,
to akrobatyczne występy zamieniają się
w takie "M", jakie piszemy w zeszycie:



A teraz oczywiście zadanie dla was: jak zwykle musicie znaleźć
obrazki przedstawiające rzeczy zaczynające się na literę "M"
i pięknie je pokolorować.



Poczytaj mi

Czy pamiętacie naszą "zagadkę tygodnia nr 11"? Trzeba było ułożyć bajkę do trzech
obrazków, które pokazywały się w "MINI-NOWEJ" w ciągu tygodnia. Dzisiaj drukujemy bajkę,
jaką ułożyły Edyta Kończak i Marzena Baćmaga z półinternatu SP nr 1 w Ścinawie.

Zaczarowany koralik

Kilka dni temu pewnej dziewczynce, mającej na imię Ania, przydarzyła się fantastyczna
historia.

Wyobraźcie sobie, Ania ma dwa małe pieski. Obydwa są takie same: malutkie, wesołe,
zawsze głodne, mają czarną sierść, na lewym boku po dwie białe łalki.

Pieski jedzą tak dużo, że ostatnio Ania gotowała już im tylko ziemniaki. Zabrakło jej bowiem
pieniędzy na kupno smacznego mięsa, które pieski uwielbiają. Pewnego dnia gotowała
dla Azy i Kubusia ziemniaki i czerwony barszcz. Nałożyła domowy fartuszek, wzięła w rękę
szczotkę i pod kranem zaczęła szorować ziemniaki.

Nagle w koszyku z ziemniakami zobaczyła małego, różowego ludzika, który powiedział:
— Pomogę ci. Mam tutaj zaczarowany koralik. Weź go, proszę i popatrz co się zaraz stanie!
Ania wzięła malutkiego, zaczarowanego koralika do ręki, nie mogąc uwierzyć w jego czarodziejską
moc.

— Zaciśnij dłoń z koralikiem — powiedział ludzik — i pomyśl co chciałabyś mieć na obiad.
Ania uczyniła, co kazał i ze zdziwieniem zobaczyła, że na płytach kucharki stoją dwa
naczynia, pełne gotujących się potraw. W jednym bulgoczą ziemniaki, a w drugim pokrywę
podrzuciła do góry wymarzony barszcz.

Ania zaprosiła czarownika na wspólny obiad, podziękowała i razem z pieskami wyszła na
spacer. Nagle zaczął padać deszcz. Ania zmarzła i pomyślała:

— Ojej, bieda, bieda! Gdyby tak przestało padać, to byłoby wspaniale. A jeśli jeszcze
zaświeciłoby słońce, to moje pieski mogłyby sobie pohasać. Koraliku, koraliku pomóż
mi!

I zaraz przestało padać, a zza chmur wyjrzało uśmiechnięte słońce. Po spacerze Ania
wróciła do domu. Był już wieczór, więc zaświeciła lampę. Pieski były już głodne. Ania też by
coś zjadła.

Rozglądając się po kuchni pomyślała:

— Ciekawe czy znowu coś mi się samo ugotuje?

Tylko pomyślała, a tu już w garnkach pojawiło się gorące, smaczone jedzonko. Teraz były
to kotlety schabowe, sos piecarkowy i kasza gryczana. Ani i pieskom bardzo smakowało.
Teraz żyją sobie dostatnio i nie muszą martwić się o to, co będzie jutro.

Stary Roch siał groch

Stary Roch siał groch.

Jak go siał —
to się śmiał.

Jak go sprzątał —
to się krzątał.

Jak go młócił —
to się spocił.

Jak go warzył —
to się sparzył.

Jak go jadł —
to był rad.

Janina Porazińska



— Jasu, ile było wojen ze Szwedami?
— Trzy, proszę pani.
— A umiałbyś je wymienić?
— Oczywiście: pierwsza, druga,
trzecia...

— Dlaczego bijecie tego chłopca?
— Bo źle napisał dyktando.
— A co was to obchodzi?
— Bo myślimy od niego ściągać!

— Ale nudne to przedstawienie.
— To dlaczego bijesz brawo?
— Z radości, że się już skończyło.

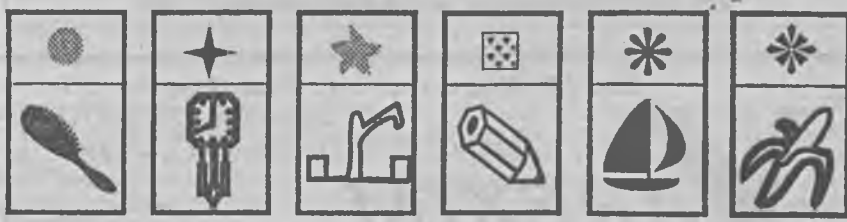
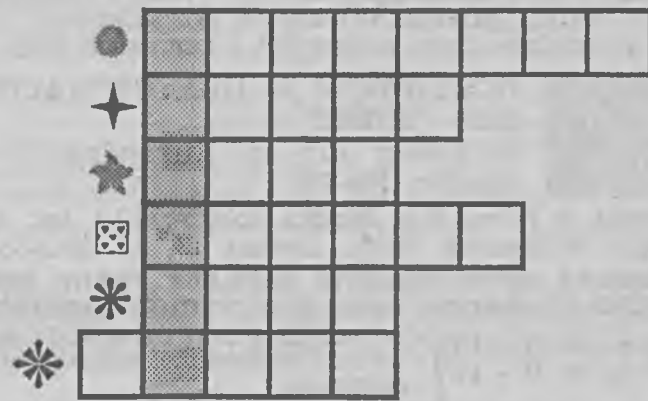
Dzisiejsze "mini-zagadki" przysłała nam Marta Reszka z Gorzowa Wielkopolskiego.

mini zagadki

Dzisiaj rozpoczynamy nową serię naszych "mini-zagadek". Na pewno
doskonale są Wam znane zasady tego konkursu, ale być może są wśród Was
dzieci, które nie miały okazji się z nimi zapoznać. Aby wziąć udział w losowaniu
nagród trzeba rozwiązać zadania, które pojawiają się w "MINI-NOWEJ" w
poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, a rozwiązania wpisać do kuponów.
Cztery kupony (z całego tygodnia — każdy z odpowiedniego dnia) należy
nakleić na kartkę pocztową i przysłać na nasz adres. W losowaniu biorą
udział tylko kartki z czterema kuponami!

Kupon z dnia
17.02.1992
ROZWIĄZANIE:

A więc, do dzieła!!! Dzisiaj bardzo lubiana przez naszych Czytelników "MINI-KRZYŻÓWKA", którą opracował i przysłał do nas Krzysztof Uller z Sułęcina. Rozwiązaniem, które trzeba wpisać do kuponu jest słowo ukryte w ciemniejszych kratkach.



Nasz adres:

"MINI-NOWA"
al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

DOMATEX S.C.**ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW W ZIELONEJ GÓRZE**

- HALA TARGOWA "PODGÓRKA" - stoisko nr 27
- DOM HANDLOWY "POLON" - stoisko nr 127
- w Sulechowie, ul. Kopernika 17

i poleca po najniższych cenach sprzęt RTV renomowanych firm:

SONY, PHILIPS, SHARP, AKAI, MITSUBISHI,

* zamrażarki ELCOLD, zmywarki i pralkosuszarki HOOVER oraz anteny

satelitarne PACE

* pralki automatyczne i komputery Commodore

L-19

AGENCJA HANDLOWA "MICROMAX"
Zielona Góra ul. Kozuchowska 15 A p. 214

POSZUKUJE

PRODUCENTÓW KLEPEK DREWNIANYCH DO PRODUKCJI
SKRZYNEK O WYMIARACH 580 x 70 x 5 mm oraz 372 x 70 x 5 mm.

PROSIMY O OFERTY ZAWIERAJĄCE:

1. CENĘ ZA 1 m³
2. MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNE W SKALI MIESIĄCA
3. RODZAJ SUROWCA UŻYTY DO PRODUKCJI

INTERESUJE NAS ILOŚĆ 600 m³ miesięcznie
OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ OSOBIŚCIE W SIEDZIBIE FIRMY
LUB NA TEL. 712-63, TLX 432142

L-10



oferuje do sprzedaży hurtowej
cały asortyment najwyższej jakości
środków chemii gospodarczej
znakomitej zachodniolemieńskiej firmy ERDAL-REX
oferujemy także całą gamę środków do pielęgnacji obuwia
Hurtownia-Zielona Góra, ul. Budziszyńska 18
tel/fax 623-43 (przy sklepie firmy "Wismal")

ZAPRASZAMY OD 8.00-18.00

L-18

Gdzie można kupić najtaniej?

- * POLLENA 2000 - 10.900
- * LANZA - 18.300
- * POLLENA 98 - 7.300
- * PERSIL, SAPUR, DIKAN, PERWOLL i inne wyroby firmy HENKEL

oraz doskonałe pasty do zębów COLGATE,
mydła toaletowe PALMOLIVE, proszki i płyny
AJAX i inne atrakcyjne towary (VIDAL SASBOON,
OLD SPICE, PAMPERSY) chemii gospodarczej
i kosmetyków firm krajowych i zagranicznych.



OCZYWIŚCIE W HURTOWNIACH
P.H. "HURT"
w Nowej Soli, ul. Muzealna 3
telefon 22-77

Hurtownia w Nowej Soli, Wojska Polskiego 12, tel. 4347,
Hurtownia w Gorzowie Wlkp., Zielona 33, tel. 280-36 w.17

ZAPRASZAJĄ HURTOWNIKÓW, ZAKŁADY PRACY, SZKOŁY,**JEDNOSTKI WOJSKOWE ORAZ WSZYSTKICH HANDLOWCÓW**

codziennie od 8 - 17

a w soboty od 9 - 13

- zapewniamy własny transport i dogodne

warunki płatności uzależnione od wielkości

zamówienia

- udzielamy rabaty (hurtownikom)

* Serdecznie zapraszamy! *

JUŻ WKRÓTCE
PRODUKTY AMERYKAŃSKIEJ FIRMY
GENOVA

- Instalacje z tworzyw sztucznych do wody zimnej i gorącej
- Nowe technologie połączeń
- Łatwy montaż instalacji
- Estetyka wykonania
- Nie wymagające konserwacji
- Niska cena / niższa o około 20% od instalacji ocynkowanej
- Atesty COB-RTI "Instal" oraz Państwowego Zakładu Higieny
- Oferuje: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe "UNIPOL"
- 67-200 Głogów, ul. Gwardii Ludowej 48
- tel. 33-33-47

AK-1778

UWAGA wypożyczalnia
KASSET VIDEO

PHU

BARTEK

zaprasza od dnia 7.02.92 r. w godz. 10 - 18, wolne soboty 10 - 14

do nowej Hurtowni Kaset Video
ul. Wojska Polskiego 86 (Mrowisko), tel. 626-56

OFERUJEMY CO TYDZIEŃ 50 NOWYCH TYTUŁÓW LEGALNYCH DYSTRYBUTORÓW, CENY DYSTRYBUTORÓW

Zapraszamy również do sklepu od dnia 10.02.1992 r. - **o f e r u j e m y**:
* sprzęt RTV firm Sony, Panasonic, * dzw. stwo, art. gosp. domowego, obuwie
dziecięce, damskie, męskie. Ceny konkurencyjne.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH WYPOŻYCZALNI W ZIELONEJ GÓRZE PRZY UL. WOJSKA POLSKIEGO 86 (MROWISKO) ORAZ UL. II ARMII 32 (OBOK KLUBU NOVITA)

2751-Z

SATEC
ANTENY SATELITARNE

duży wybór, serwis, montaż,
zamówienia na telefon,
zniżka dla województwa legnickiego,
okulary trójwymiarowe - 20 tys. zł
Zielona Góra, ul. Chmielna 20,
tel. 701-17
Lubsko, ul. Reja 20
Nowogród, ul. Wolności 5, Gubin, Ratusz

2793-Z

E - 94

CENA 1 LITR - 4.800 ZŁ
Odbiór J.W. RADNICA

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

"T & Z"

ul. Krzywoustego 24
Zielona Góra
tlx 0433287, tel/fax 702-99

AK-1803

Firma "MIKOŁAJCZYK"

HURTOWNIA, Zielona Góra, ul. Fabryczna 14, tel. 702-28
Centrum Biznesu, tel. 635-41

Informuje Szanownych Klientów, że z dniem 13 lutego 1992 r.

ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ

Filia Hurtowni w Żaganiu w siedzibie "AGROMY"

ul. Bema 17, tel. 34-01, 34-02

Filia prowadzi sprzedaż:

- *** artykułów spożywczych pochodzenia krajowego i zagranicznego
- *** owoców cytrusowych
- *** napoi, koncentratów i słodczy

W ciągłej sprzedaży oferujemy:
pomarańcze, mandarynki, winogrona, kiwi, granaty,
mango, awokado i inne.

Poleca też: warzywa i przetwory

Zapraszamy do nas właścicieli kiosków i sklepów
warzywno-owocowych i spożywczych z terenu Żagania,
Żar, Szprotawy, Iłowej, Malomicy, Łeknicy i sąsiednich gmin.

FILIA PRACUJE CODZIENNIE

W GODZ. 7.00-17.00

W SOBOTY 7.00-15.00

OSZCZĘDZAJ CZAS! U NAS ZAOPATRZYSZ SIĘ KOMPLEKSOWO!

SONY • AKAI • SUPRA

TELEWIZORY 20" od 3.790.000.-
MAGNETOWIDY od 3.290.000.-
ODTWARZACZE od 2.290.000.-
KAMERY VIDEO od 10.490.000.-
BANKI DANYCH od 790.000.-

ceny hurtowe

UNIVEX

Sklep "KWARC"
ul. Wojska Polskiego 19
(k. Głogosi) w Głogowie
tel. 33-30-79
Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-14.00

CO MIESIĄC DO WYGRANIA FIAT 126P

AK-1694

WOLSZTYN!

W dniu 18 lutego 1992 r.
o godz. 16-tej rozpoczęcie
kursu kierowców kat. A+B
w ośrodku LOK w Wolsztynie
tel. 677

AK-1827

OKAZJA!

sprzedam sprzęt na gwarancji:

- lada chłodnicza
- szafa chłodnicza
- agregat do lody chłodniczej
- stoisko masarnicze

DOM Jednorodzinny - tanio sprzedam.

Wiadomość: Cigacice, Podgórze 52.

2003-Z

Zakład Ślusarsko-Kotlarski
"FREDEX"

Nowa Sól, ul. Piaskowa 23, tel. 47-56,
wykonuje tix 433-641

- piece c.o. od 0,8 m.kw. bardzo
- ekonomiczne na paliwo stałe
- kraty, bramy, instalacje c.o.
- schody kręcone, stojaki na rowery,
- ławki cementowe, balustrady itp.
- konstrukcje stalowe wszelkiego rodzaju
- montaż hal i obiektów z różnych
- materiałów
- transport towarowy od 2 t do 20 t
- na terenie kraju i za granicą

Wysoka jakość wykonywanych usług.
CENY KONKURENCYJNE

38NS

ELMECHAN.**wykonuje:**

WSZELKIEGO TYPU KONSTRUKCJE
I ROZDZIELNIE ENERGETYCZNE jak:

- hekl izol. - 10.500 zł. szt.
- głowico
- poprzeczniki itp SN i n.n. -
- ca 12.000 zł/kg

Posiada do sprzedaży

- kabel 20 kV HAKFTA 3 x 70 mm2,
- kabel YAKY 4 x 70 mm2,
- stojak kablowy z mechanicznym
- podnośnikiem,
- słupy bet. ŻN-10 i 12 m.

CHROBRÓW 38, 68-100

Żagań godz. 8.00 - 16.00.

U-21

AUTO - START zaprasza na

KURSY
PRAWA JAZDY

jeszcze wg starych zasad,
ceny konkurencyjne
Głogów, ul. Dziadoszan 4/3
tel. 34-80-06

198-c

HURTOWNIA
KOSZUL

poleca szeroki asortyment
koszul męskich
w pełnej numeracji,
krawaty

ZAPRASZAMY

Głogów, ul. W. Witosa (koło stadionu)
tel. 34-16-25

203-c

TELEFAXY, TELEFONY
Panasonic

poleca

F.H. QUANTUM INTERNATIONAL

Zielona Góra, tel. 43-52

170-Z

Wiadra ocynkowane

10 l - 15.000.-

12 l - 17.000.-

15 l - 19.000.-

Meble biurowe typu**"PARMA"**

czarne i białe
oferuje:

METAL - HURT

Głogów ul. Mickiewicza 46
(BAZA TRANZBUDU)
tel. 34-25-69, 34-10-39.

AK-1800

"JAGÓDKA"

D.H. "POLON" - i piętro
Zielona Góra ul. Fabryczna 14

poleca

- pościele**- obrusy****- serwetki**

Kompletacja dostaw dla hoteli,
internatów, zakładów gastronomicznych.
Tel. 723-30

L-32

02-119 Warszawa ul. Pruszkowska 13
tel. 226-789, 236-970
fax. 659-76-76 tlx. 814755 pvc

VAREXIM

74-300 Myślibórz ul. Armii Polskiej 22
tel. 25-65, 31-92

GWARANCJA
DO 24 MIESIĘCY

NAJTAŃSZE**Canon****NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI**

ZAPEWNIAMY NAJTAŃSZE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE DO FOTOKOPIAREK CANON, MITA
MINOLTA, NASHUA

REGENEROWANE KOPIARKI

NP-150	11,590,000.-
NP-155	16,980,000.-
NP-270	17,900,000.-
NP-500	19,900,000.-
NP-3025	26,900,000.-
NP-7550	46,980,000.-

Canon

150/155	840,000.- /kart.
270/500	796,000.- /kart.
3025/3525	748,000.- /kart.
1215/1520	849,000.- /kart.

TONERY DO KOPIAREK**Mita**

1205/1255	89,000.- /szt.
-----------	----------------

AK-887

Zjawisko

Dziennik cotygodniowy Jerzego Urbana — "NIE", jest piśmie do lektury którego w dobrym towarzystwie nie należy się przyznawać. Mogłoby bowiem dojść do nieprzyjemnych zgrzytów. Dziwnym jednak tralem to nie czytane przez nikogo czasopismo od chwili startu (z nakładem 100 tys. egzemplarzy), co dwa tygodnie zwiększało nakład o 50 tys. egz. Dziś — wedle informacji redakcji — "NIE" ukazuje się w nakładzie 650 tys. Z zasady przyjmuje się pewien wskaźnik liczby czytelników przypadających na jeden egzemplarz: waha się on między 2 a 3. Jeżeli nawet przyjąć, że "NIE" jest za każdym razem czytane przez 2,5 czytelnika to wychodziłoby, że trafia ono w ostatecznym rezultacie do około 1 700 000 osób. Czy to jest nikt?



jak też na rozmaite ugrupowania polityczne i liderów tychże. Wreszcie ostatnią chyba grupę zrażają wulgaryzmy stosowane w niektórych artykułach oraz ilustracjach (stad m. in. wezwanie do sądu w sprawie o szerzenie porno-

Jak podał w "Przeglądzie Tygodniowym" Andrzej Szmaczek, występy J. Urbana w Toruniu zapełniły dużą aulę uniwersytecką: "Pojawienie się Urbana na scenie wywołało burzę oklasków, która nie umilkła do końca trwającego prawie trzy godziny spotkania. Nikt Urbana nie atakował poniżej pasa i mało kto z zadających pytania miał mu cokolwiek za złe".

Skrupulanci mogą zarzucić, że pismo i partii opozycyjnych jest w kraju dużo. I będzie to prawda. Czy można jednak wskazać poważną partię opozycyjną i jej organ? Unia Demokratyczna Tadeusza Mazowieckiego jest tak nietypową opozycją (de facto jedyną partią poważnie podchodzącą do programu rządowego), że należy wykluczyć jej opozycyjność z góry. Porozumienie Centrum to partia frustrowana i kaczyńska. Praktycznie i teoretycznie u władzy, ale naprawdę grająca o większą władzę i wpływ według własnej partytury. Można powiedzieć, że prawdziwą opozycją są partie o profilu endeckim, narodowym, nacjonalistycznym, wydające liczne pisma i biuletyny. Jest to jednak wyłącznie folklor polityczny. Owe biuletyny nie mają właściwie odbiorców

Ten wredny Urban

Pismo ma znakomitą antyreklamę w kręgach kościelnych, rządowych i wszelkich "siuszych". De facto jest to reklama, o czym wiadomo doskonale znakomity socjotechnik jakim jest niewątpliwie J. Urban. W związku z tym nie tylko nie wycisza aktów nienawiści, złośliwości i wszelkich ataków skierowanych na siebie i pismo, tylko dodatkowo je nagłaśnia, zyskując tym prawdopodobnie kolejnych czytelników.

Tygodnik "NIE" — informacja dla tych, którzy go nie znają... — ukazuje się na dobrym papierze, ma dużo kolorowych elementów graficznych, są oczywiście fotografie i wiele stałych rubryk. W piśmie nie zdarza się nawet zwykłe błędy korektorskie. Całość pisana jest bardzo sprawnym, przejrzystym językiem polskim, co niewątpliwie ułatwia lekturę i zrozumienie tekstów. Często obserwować można materiały, w których pojawiają się dowcipy językowe — co w tych smutnych i sfrustrowanych czasach jest także elementem przyciągającym. Pomijając już fakt, iż periodyk z założenia jest przecież czasopiśmie satyrycznym.

Potencjalnych czytelników odrzuca od wzięcia do ręki "NIE" jego redaktor naczelny, jak też niektóre nazwiska z zespołu (np. Marek Barański). To jeden powód. Innych odrzuca z kolei reklama rozmaitych precjozów sprzedawanych przez sex-sklepy. Jeszcze innych ataki na kler, Kościół katolicki, Lecha Wałęsę i rząd, a szczególnie na wybranych ministrów,

grafii — co, jak wiadomo, skończyło się na niczym, poza darmową reklamą dla pisma).

Wszystkie te osoby nie czytające lub czytające potajemnie "NIE", jak też przeciwnicy prywatni Jerzego U., nie chcą zauważyć najważniejszej cechy tego, co robi red. Urban. Tworzy on bowiem w sposób jak najbardziej profesjonalny, mechanizmy kształtujące się demokracji. Pokazuje np., jak można korzystać z wolności słowa ("przeciwnicy wolności słowa zawsze na niej najbardziej wygrywali" twierdzi sam Urban), ale przede wszystkim wypełnia brakujące elementy prawdziwej demokracji jakimi są: istnienie opozycji, pismo opozycyjnych, deptanie po piętach obecnie panującym, kontrolowanie ich poczynani (ich zgodności z prawem).

Dziś, w początku 1992 r., czasopismo "NIE" jest jedynym pismem w kraju, w którym opozycyjni w kraju. Stąd biorą się zapewne tak liczne, rzasze czytelników, czyli osób, które zawiody się na rządach solidarnościowej ekipy Wałęsy i jego ludzi. J. Urban ma odwagę — mimo porażki obozu politycznego, w którym brał udział — występować publicznie przeciw, jego zdaniem, nieprawidłowościom życia publicznego. Dotyczy to głównie szczytów tegoż życia, ale nie tylko. Działalność taka jest niewątpliwie aktem odwagi, gdyż mało kto dziś decyduje się przyznawać do ideologii minionej epoki. Być może dzięki temu — co jest paradoksem — zyskuje na popularność osobistej.

poza tymi kanapowymi partykami grzebiącymi się we własnym sosie i wydającymi przesłane oświadczenia. Ale nawet pomijając ów fakt — ugrupowania te przede wszystkim nie mają realnego programu politycznego, a już na pewno gospodarczego. Cała opozycyjność zasadza się na narodowej ksenofobii, na poszukiwaniu obcych w rządzie, Sejmie czy Senacie, na dziesiątkach nie nie znaczących protestów. I tak dalej. Szkoda wyliczać. Tymczasem Urban — który powołał Ruch społeczny "NIE" — jest realną siłą opozycyjną, a już na pewno ponad półtora miliona czytelników. Z taką opozycją trzeba się liczyć. Tej pozostałej — można nie zauważyć, jeżeli się głęboko nie zainteresować tego typu aktualnościami.

Wydać się więc, że czytanie "NIE" nie powinno zależeć od lubienia czy nienawidzenia Jerzego Urbana, obsecenicznych fysioków w piśmie zamieszczonych, ani od dobrego tonu itd. Po prostu aby mieć dobrą wyrobioną zdanie na temat tego co w polskiej polityce piszczy (a dotyczy to zwłaszcza, posłów czy innych polityków zażarcie odznajujących się od znajomości dziennika cotygodniowego "NIE", a jednocześnie pretendujących do znajomości całej sceny politycznej, do wszechstronności poglądów, obiektywizmu etc.) należy obok "Polityki", "Gazety Wyborczej" czy "Wprost" czytać również opozycyjne "NIE".

Eugeniusz Kurzawa

NIEZALEŻNA I INICJATYWA EUROPEJSKA

Jakiś czas temu Jerzy Urban w wywiadzie powiedział, iż zamierza, na zasadzie happeningu, powołać do życia ruch polityczny o bliżej nieokreślonej opcji i zadaniach. Dziś już istnieje, powołany na kongresie krajowym, społeczny ruch o nazwie "NIEZALEŻNA INICJATYWA EUROPEJSKA". Jego szefem, czyli przewodniczącym Zarządu Krajowego Ruchu NIE, jest Piotr Gadzinowski, dziennikarz "NIE", z-ca redaktora naczelnego. Gadzinowski pytany o szczegóły dotyczące Ruchu mówi, iż skupia on dziś blisko sześć tysięcy osób w całym kraju. Na czele stoi Zarząd Krajowy liczący 21 osób. Jednostki centralne nie usurpują sobie prawa do narzucania istniejącym i powstającym oddziałom jakichkolwiek działań. Centrala ma jedynie koordynować prace oddziałów, reprezentować Ruch na zewnątrz oraz decydować w kwestiach politycznych. Gadzinowski określa się w związku z tym, jako prezes sobotnio-niedzielnny, bo tylko w te dni zajmuje się sprawami Ruchu NIE. Normalnie czuje się i jest dziennikarzem.

W chwili obecnej Ruch nie ma wyraźnej opcji politycznej. Jego szef mówi, iż można tu — ewentualnie — mówić o umiarkowanej centro-lewicy typu szwedzko-holenderskiego. Da się wyróżnić co najmniej trzy grupy istniejące w ramach NIE. Pierwszą są emeryci, którzy mają dużo czasu i w związku z tym mogą się aktywizować. Działają w Ruchu między innymi innymi, że czują się pokrzywdzeni przez obecny ustrój. Drugą grupą są mniej więcej trzydziestolatkowie, w tym ludzie biznesu, wolnych zawodów, Inteligencja. Ta część — prawdopodobnie, sugeruje Gadzinowski — może wystartować w najbliższych wyborach zarówno samorządowych, jak i parlamentarnych. Są tutaj bowiem ludzie potrafiący się zorganizować, przygotować do kampanii politycznej, mający potrzebę politycznej manifestacji. — Prawdą jest jednak, iż żadnych decyzji centralnych w tej materii nie podejmowaliśmy jeszcze, twierdzi prezes. Ostatnią grupką w NIE są ludzie bardzo młodzi, maturzyści, studenci i ci reprezentują sposób bycia zbliżony do Pomarańczowej Alternatywy.

Do chwili obecnej zorganizowały się oddziały w Gdańsku, Warszawie, Rzeszowie, Krakowie i na Górnym Śląsku, w planie Opole, Piotrków, Wrocław, Pomorze Zachodnie, Bydgoszcz, a także Kielce, gdzie istnieje już fan — klub "NIE". Wielkim Sponsorem Ruchu NIE został uznany na pierwszym kongresie Jerzy Urban. O szczegółach często pisze dziennik cotygodniowy "NIE".

E.K.

Gigacicka zbrodnia

Zabójcą okazał się niespełna siedemnastoletni chłopak, uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Sulechowie. Ofiarą — samotnie mieszkający mężczyzna, wcześniej karany. Wielu mieszkańcom Głogowa jego mieszkanie było znane jako miejsce spotkań ludzi z marginesu.

Piekielny aniołek

Prokurator Henryk Kudliński spotkał się wczoraj z zabójcą i twarzą aniołka. Przesłuchanie trwało do późnych godzin popołudniowych. Andrzej P. przyznał się od razu.

Krytycznej soboty (25 stycznia b.r.) Andrzej P. zjawił się u Antoniego C. w celu odebrania swoich pieniędzy. Młody chłopak często kupował starszemu mężczyźnie artykuły żywnościowe, za które należał do niego. Andrzej P. przyznał się do tego. Powiedział chłopakowi, aby przyszedł w poniedziałek. Najwyraźniej musiał się to nie spodobać Andrzejowi. Obydwaj zeszli do piwnicy. Podczas szarpaniny chwycił młotek i uderzył nim w głowę Antoniego. Człowiek nie odzyskał przytomności po strzale w kark. Andrzej P. przyznał się do tego. W domu Antoniego C. sprawca wyniósł m.in. wiertarkę, magnetofon dwukasetowy, kalkulator oraz gotówkę w kwocie 100 tysięcy złotych, następnie kupił bilet i wyjechał do Wrocławia, do krewnych.

Zwłok Antoniego C. znaleźli sąsiedzi dopiero po paru dniach. W wyniku szybkiej akcji policji dwa tygodnie później we Wrocławiu zatrzymano Andrzeja P. Znalezione przy nim części zabawianych przedmiotów. Podczas wizji przeprowadzonej 12 bm. potwierdził wszystko. Bał się jednak miejsca, w którym popełnił zbrodnię. W czasie przesłuchania powiedział, że nie potrafił wyznać, jak doszło do rękoczynu z młotkiem.

Szesnaście i pół letni Andrzej P. pochodzi z przeciętnej, wielodzietnej rodziny. Dotychczas trzykrotnie był stosowany wobec niego środki wychowawcze przez Sąd Rejonowy w Świebodzinie. Za popełnioną zbrodnię może odpowiadać z artykułu 9, paragrafu 2 Kodeksu Karnego w myśl którego nieletni, który ukończył 16 lat może odpowiadać jak osoba dorosła, jeśli popełnił zbrodnię przeciwko życiu lub zdrowiu ludzkiemu. Ocena czynu i wymiar kary leżą w tym wypadku w gestii sądu. Biegli wypowiedzą się w najbliższym czasie na temat stanu intelektualnego i rozwoju psychicznego Andrzeja P. Tymczasem zabójca przebywa w szpitalu dla nieletnich.

Antoni C. — ofiara zbrodni, kilkanaście lat temu był sprawcą bratobójstwa. Zdarzenie miało miejsce w tej samej piwnicy, tego samego budynku. Zwłoki swego brata Antoniego C. pochwycił i wrzucił do Odry.

P.S. Imiona i inicjały nazwisk sprawcy i ofiary zostały zmienione
Alina Suworow—Piotrowska

D&K SOFT DRINK LTD. W GŁOGOWIE

Nowo powstająca firma typu joint venture podejmująca produkcję napoi bezalkoholowych poszukuje pracowników w n/w specjalnościach:

1) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO:

- pożądana znajomość komputerowego systemu księgowo-finansowego
- preferowani kandydaci ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego

Innych pracowników z min. średnim wykształceniem:

2) MECHANIKÓW

3) ELEKTRYKÓW

- z uprawnieniami SEP bez ograniczeń napięcia

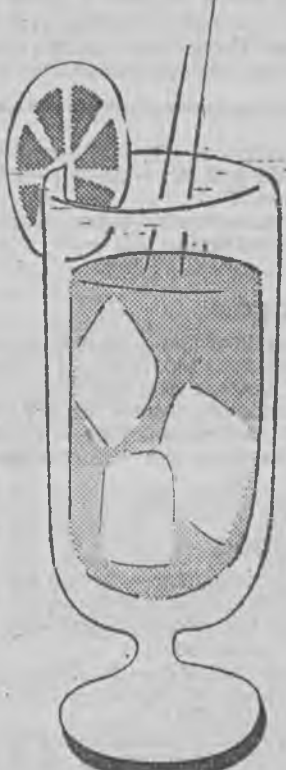
4) APARATOWYCH PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Kandydaci zakwalifikowani do pracy przejdą miesięczne przeszkolenie w Holandii.

Oferujemy ciekawą pracę na najnowocześniejszych urządzeniach i atrakcyjne warunki płacowe

Oferty prosimy składać:

D&K Soft Drink Ltd.
POZNAŃ
ul. Wierzbiewicza 51/4



Obdarte ze złudzeń

Z osiemu tysięcy bezrobotnych w Lubinie, zdecydowana większość stanowią kobiety. Nic więc dziwnego, że dla dobra podupadających gospodarstw domowych, są skłonne przyjąć każdą pracę. Krajowych ofert jest mało. Tymczasem co jakiś czas pojawiają się intratne propozycje z Zachodu. Niektóre są jasne: potrzebna pani do towarzystwa w nocnym lokalu. Korzystając z nich skwapliwie młode dziewczęta żądne przygód i chętnie do przaycia (mrażu) study, jakie daje towarzystwo bogatych mężczyzn. To, że rzeczywistość daleka jest od romantycznego obrazu, okazuje się dopiero na miejscu. Lubinianki Z. H. i J.W. skorzystały z innej oferty. Ich znajoma, najwidoczniej zarabiała na pośrednictwie, zaproponowała im pracę w pizzerii w charakterze pomywaczek. Żadna praca nie hańbił pomyślały i wyjechały na bogaty Zachód. Zgłosiły się pod podany adres. Niestety i ta propozycja zarobku miała jednoznaczny charakter. Jugosłowiański właściciel potrzebował dziewcząt rozrywkowych, gotowych do świadczenia usług własnym ciałem.

Przeżyłam szok — twierdzi Z. H. Byłam pewna, że zarobię około 100 marek dziennie, jak mnie zapewniano, ale nie w ten sposób. Właściciel postawił sprawę jasno. Przyjmuje tylko dziewczęta do zabawiania gości. Są różni — uprzedzał lojalnie, ale uwielbiają Polki. Można zarobić znacznie więcej, ale płacić nie on, ale goście. Właściciel potrąca jedynie za wyżywienie i nocleg. Jeżeli nie wyrażają zgody, mogą się wynosić. Na szczęście nie pokazały jeszcze paszportów, bowiem i tak się zdarza, o czym dzisiaj już wiemy, że ten jedyny za granicą dokument tożsamości zabiera się, ubezwłasnowolniając kobiety i zmuszając je do prostytucji.

Tymczasem policję wielu krajów zachodnich, doskonałe zdając sobie sprawę z nielegalnego procederu, urządzają dość często natarczywe podjęzyczne lokale, aresztując dziewczyny, nakładając wysokie grzywny i deportując do kraju. To najagodniejsza z kar.

Mraża zamienia się w koszmar. Lubinianki miały to szczęście, że udało im się wrócić do domu tylko ze stratą kosztów podróży. Obdarte ze złudzeń. Dlatego nauczone przykrym doświadczeniem, proszą inne dziewczęta o przezorność, tym większą, że widziały na dworcu kolejowym polskie nastolatki, świadczące usługi na miejscu, czasem nawet w dworcowej toalecie za dwadzieścia marek. Koszmar skończył się po powrocie do kraju, który nagle wydał się lepszy. Teraz pozostała im tylko wizyta w prokuraturze, by miejscowa pośredniczka nie nabrała innych.

Mirosław Drowa

OLIMPIJSKA

Mistrz niezadowolony

Wiktoria Pietrenko (WNP) została najlepszym łyżwiarzem figurowym Igrzysk Olimpijskich. 22-letni Ukrainiec z Odessy otrzymał pierwszą nagrodę po programie oryginalnym zwyciężając w sobotnim — dowolnym. Wyprzedził Paula Wylie (USA) i mistrza Europy z Lozanny Petra Barne (CSFR). Najlepszy zawodnik ostatnich lat, trzykrotny mistrz świata Kanadyjczyk Kurt Browning zajął dopiero 6. lokatę. Grzegorz Filipowski po fatalnym występie w programie oryginalnym, w sobotę pojechał znacznie lepiej. W programie dowolnym uplasował się na 10. miejscu, jednak w końcowej klasyfikacji nie udało mu się awansować do

"dziesiątki", najlepszych. Ostatecznie zajął 11. miejsce.

Mistrz olimpijski pierwszą część swojego programu pojechał znakomicie prezentując m.in. kombinację składającą się z potrójnego axla i to-loopa. W drugiej był już znacznie słabszy. Nie zaliczył potrójnego axla.

Wcześniej w historii występów ekipy b. ZSRR żaden z łyżwiarzy nie zdobył złotego medalu olimpijskiego w konkurencji solistów.

Z trójki medalistów konkurencji solistów w łyżwiarstwie figurowym najbardziej uradowaną minę miał Paul Wylie. Przed czterema laty w Calgary zajął 10. miejsce, w mistrzostwach świata nigdy nie zbliżył się do strefy medalowej.

wej. Paul Wylie zaskoczył i fachowców i kibiców. Pojechał znakomicie program dowolny otrzymując noty za wrażenie artystyczne od 5,7 do 5,9 pkt.

Wiktoria Pietrenko powiedziała: "Złoty medal olimpijski jest marzeniem każdego sportowca. Ten cel osiągnęłam. Nie mogę być zadowolony ze swojego występu. Przed rokiem gdy zajmowałem drugie miejsce w mistrzostwach świata jeździłem lepiej. W moim kraju obecnie jest bardzo dużo problemów do rozwiązania. Myślę, że dzięki zdobyciu złotego medalu w Albertville będę mógł bardziej wspomagać finansowo moją rodzinę".

Natomiast Brian Boitano, mistrz olimpijski z Calgary, powiedział, że dawno już nie widział programu dowolnego mężczyzny z tak dużą ilością błędów i upadków jak zaprezentowali łyżwiarze w sobotni wieczór w Albertville.

Polaka. Andrzej Świątek w innych sytuacjach co najmniej dwa razy mógł wpisać się na listę strzelców.

Oba zespoły za swą wspaniałą postawę na lodowisku zostały pożegnane gorącymi brawami przez publiczność, wśród której nie brakowało sympatyków polskiej drużyny, choć ogromną większość stanowili turyści z USA.

Leszek Lejczyk, trener polskiego zespołu: — Drużyna rozegrała dobry mecz, choć momentami dała się ponieść żywiołowi. Dlaczego w bramce wystąpił Mariusz Kieca? Dotąd żaden z bramkarzy nie uzyskał 90 procent skuteczności — musieliśmy wypróbować Kieca. Bronił niezłe, ale wytrzymał tylko dwie trzecie i poprosił o zmianę.

Wszystko jeszcze możliwe

„Kucharz” przegrał z Krzeszewskim

Sobotnia niepełna seria spotkań I ligi tenisistów stołowych przyniosła sporo emocji oraz upoważnia do konkluzji, iż na dwie serie przed zakończeniem mistrzostw sprawa tytułu mistrza Polski nadal jest otwarta. W hali dronkowskiego COS-u lider, Baldon Katowice przegrał z drużyną Uni-Complet Zielona Góra, Górnik Czerwionka bez problemów poradził sobie z Bronią, bardzo udany występ zanotowało Zagłębie zwyciężając w Gdańsku AZS AWF. W tym kontekście pasjonująco zapowiadają się wiodące spotkania dwóch ostatnich kolejek: Górnik — Baldon i Zagłębie — Uni-Complet (14 marca) oraz Zagłębie — Baldon i Uni-Complet — Górnik (21 marca).

Interesujące, chwilami pasjonujące widowisko stworzyli zawodnicy Uni-Completa i Baldonu. Ostatecznie gospodarze zrewanżowali się drużynie katowickiej zwyciężając 6:4, jednak przy wyniku 4:4 o ich sukcesie zdecydowały dwa ostatnie zwycięskie single. Punkty zdobyli dla Uni-Completa — Tomasz Krzeszewski 2, Lucjan Błaszczak, Tomasz Redzinski po 1 oraz w debłu Błaszczak i Krzeszewski, dla Baldonu — Jarosław Łowicki 2, Leszek Kucharski 1 oraz w debłu Adam Płodzień i Piotr Napiórkowski 1.

Jako pierwszy grę singlową na drugim stole skończył Krzysztof Kaczmarek z Łowickim. Katowczanin wygrał w trzech setach. Wkrótce rezultat 0:1 przekształcił się w 3:1 po zwycięstwach zielonogórzan w pozostałych grach pojedynczych pierwszej serii, a liczniejsze niż zwykle grono kibiców szczególnie gorąco skwitowało wygraną Krzeszewskiego z Kucharskim (w trzech setach, ostatni 21:18).

Później różnie było. Najpierw na drugim stole debiut przegrali Kaczmarek i Redzinski, (w dwóch setach), następnie Błaszczak z Krzeszewskim ugrał u Kucharskiego i Łowickiego (19:21, 22:20, 21:16), jednak w singlach Błaszczak uległ Kucharskiemu (21:16, 20:22, 13:21), a Redzinski Łowickiemu (także w trzech setach).

i goście doprowadzili do remisu. W decydujących grach pojedynczych Krzeszewski wygrał z Romanem Domagałą (21:13, 21:17), a Kaczmarek z Napiórkowskim (21 15, 21 15); lider wyjechał bez punktów.

Zagłębie Lubin wygrało w Gdańsku z sygnalizując ostatnio niezłą formę drużyną AZS AWF 7:3 punkty zdobyli: Marcin Sikorski 2, Marcin Kusiński 1 — dla AZS AWF oraz Zbigniew Mojski 2, Siergiej Jefimow, Kazimierz Wiszowsky, Grzegorz Sieracki po 1. a w debłu Sieracki i Wiszowsky 1.

W dwóch innych meczach Czarna Dama Białsko-Biała pokonała Victorię Wałbrzych 6:4, a Górnik Czerwionka zwyciężył Broń Radom 7:3.

Tabela

Baldon	16	27	110:	50
Górnik	16	25	101:	59
Zagłębie	16	24	102:	58
Uni-Complet	15	24	103:	47
AZS Gliwice	16	18	88:	72
AZS AWF Gdańsk	16	16	78:	82
Victoria	15	11	63:	87
Bronia	15	5	50:	100
Czarna Dama	16	4	44:	116
Siarka	14	2	39:	101
Roman Siuda				

Przełamali złą passę

Nareszcie polscy hokeiści zagraли dobry mecz. Szczególnie w pierwszej tercji nasz zespół wznosił się na wyżyny swych umiejętności tocząc z Amerykanami wyrównany bój. Tak zaciekle i nieustępliwie walczących polskich hokeistów już dawno nie oglądano. Przez całe spotkanie trwała wymiana strzałów, w której lepsi okazali się jednak "kowboje" z drużyny amerykańskiej. Szalę zwycięstwa przechylił na swą korzyść w końcówce drugiej tercji. Bramki McEacherna i Sweeneya w 35 i 38

minucie meczu pozbawiły nasz zespół złudzeń. Nie pomógł znakomicie spisujący się w polskiej bramce debiutant — Mariusz Kieca, który obronił kilkanaście groźnych i celnych strzałów. Przy odrobinie szczęścia polscy hokeiści mogli pokusić się o korzystniejszy wynik. W pierwszej tercji sędzia nie uznał bowiem naszej drużynie gola uzyskanego przez Andrzeja Świątka. Artyści zbyt wcześnie przewalili akcję przy sygnalizowanej karze hokeisty amerykańskiego, tuż przed celnym strzałem

Wokół olimpijskich aren

◆ W magazynach wósek olimpijskich zgromadzone 49 tys. jajek, 700 ryżu i mięsa. Codziennie olimpijczyści zjadają 700 kilogramów jarzyn i owoców. Na ich stołach nie ma jednak sabaudzkiego przysmaku — sławnego sera beaufort, który — jak na kieszonkę COJO — jest za drogi. Natomiast jest znacznie tańszy reblochon.

◆ Wiele restauracji w Val d'Isere nie przyjmuje zamówień od osób samotnych. Jeśli chce się zjeść kolację, trzeba mieć towarzysza. Dopiero wówczas można otrzymać stół dwuosobowy.

◆ Francuscy sportowcy, którzy zdobędą medale Igrzysk otrzymają wysokie premie pieniężne. 250 tysięcy franków (46 tys. dolarów) — to nagroda za złoty medal. 120 tys. franków (22 tys. dol.) dostaną zdobywczy srebrnych krążków, brązowi medalści mogą liczyć na 80 tys. fr. (15 tys. dol.). Pieniądze wypłaci Ministerstwo Sportu. Kasa ministerialna już jest uboższa o kilkaset tysięcy franków, ponieważ — jak wiadomo — na nagrodę zasłużyli już Fabrice Guy, Edgar Grosperon i trzy biathloniści, zwycięzcy sztafety 3x7,5 km. Niemiecka fundacja wspierania sportu będzie nagradzać tych reprezentantów, którzy zmieszczą się w czołowej ósemce klasyfikacji Igrzysk. Przewidziano nagrody od 15.000 marek (9,5 tys. dol.) za złoty medal, do 3.000 marek (1,9 tys. dol.) za siódme, ósme miejsce.

◆ Eksperymentalny satelita telekomunikacyjny Olympus już pracuje i — jak podał Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) — za jego pośrednictwem przekazywane są transmisje z Igrzysk olimpijskich w systemie TVHD. Dzięki temu widzowie Włoch, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Grecji, krajów Europy centralnej i Skandynawii mają obraz najwyższej jakości. Transmisje w systemie TVHD odbierają telewizory HD-MAC i D2-MAC.

Olympus został umieszczony na orbicie geostacjonarnej (36 tys. km) 12 lipca 1989 r. Używany jest do różnego rodzaju eksperymentów technologicznych. Codziennie 12-godzinne transmisje z Albertville to europejska próba telewizyjnej najnowszej generacji. Na przełomie lipca i sierpnia br. przekazywane będą za pośrednictwem Olympusa sprawozdania z letnich Igrzysk w Barcelonie.

◆ Bonnie Blair zapytana kim są towarzyszące jej osoby odpowiedziała dziennikarzowi: — "Towarzyszy mi rodzina w liczbie 46 osób. To są przedstawiciele wielu generacji — najmłodszy ma cztery miesiące, najstarszy — 79 lat. Tacy już jesteśmy".

◆ Szef olimpijskiej ekipy Wysp Dziewiczych, zamęczony pytaniami o to gdzie jego saneczkarze odbywają treningi, odpowiedział: — "Wyłożyłszy tor bananowymi skórkami. Sanki mają poślizg i można trenować do woli".

◆ Narciarze Tajwanu mają problemy z przygotowaniem się do białej olimpiady. Najwyższa góra ma tam wysokość 80 m n.p.m. Alpejski Tchang Wej — Tsu opowiada, że u nich trenuje się na... trawie. Ślizgać się na nartach można, ale nie daje to szans na ćwiczenie skrętów przy dużej szybkości. Dlatego my chcemy w Albertville ważyć głównie z reprezentantami krajów, które też nie mają śniegu — Indii, Grecji, Maroka, Filipin i Suazi — twierdzi Tchang. Rozpoczął on niedawno pracę na Uniwersytecie w Salt Lake City i liczy na szybkie narciarskie postępy. W Calgary startował w slalomie zajmując 48. miejsce na 120 zawodników. W Val — na mistrzostwach świata — zajął już 29. miejsce.

◆ Ceremonia zamknięcia Igrzysk Olimpijskich w Albertville zostanie najprawdopodobniej skrócona. Powód — zabraknie 30 ze 150 artystów.

głównie tancerzy, którzy mieli wziąć w niej udział. Zagrozili oni strajkiem, jeśli nie zostaną poprawione ich warunki pracy i płacy. W odpowiedzi na ultimatum organizatorzy Igrzysk wysłali do paryskiej, prywatnej firmy TELEMA — pracodawcy tancerzy — pismo, w którym rezygnują z ich usług. Strajkowcy próbowali protestować już przed ceremonią otwarcia. Narzekali m.in. na złe warunki sanitarne w kwaterach, na przeciągające się godzinami próby w bardzo niskich temperaturach, zbyt niskie płace i żądali części praw do magnetowidowego zapisu show z ich udziałem. Po otrzymaniu przyrzeczenia wypłaty premii w wysokości 3500 franków artyści wystąpili, ceremonia otwarcia przebiegła zgodnie z planem i była światowym sukcesem.

◆ Z Albertville dochodzą teraz wieści, że istnieje możliwość skrócenia uroczystości zamknięcia Igrzysk, gdyż nie ma już czasu na próby nowego programu.

◆ Niepełna 29-letni Niemiec Jens Uwe Mey, który obronił tytuł mistrza olimpijskiego w łyżwiarstwie sprincie urodził się, jako dziecko dyplomaty z NRD w ... Warszawie.

◆ Trener skoczków amerykańskich Greg Poler i jego przyjaciółka Shannon Regan mile będą wspominać Igrzyska w Albertville. Przed kilkoma dniami podczas wycieczki narciarskiej Greg poprosił Shannon o rękę i oświadczył, że zostali małżeństwem.

◆ W sobotę w górach w rejonie Courchevel doszło do tragedii. Pod lawiną zginął podoficer Hubert Marcy. Był on dowódcą oddziału, czuwającego nad bezpieczeństwem olimpijczyków.

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

◆ W hotelu "Hilton" w Amsterdamie odbyła się narada działaczy i trenerów piłkarskich z Anglii, Holandii, Norwegii, Polski, San Marino i Turcji, krajów których reprezentacje walczą w eliminacjach Piłkarskich Mistrzostw Świata '94 w europejskiej grupie II.

Oto wynagrodzone terminy spotkań: 1992 r. 3 września — Norwegia — San Marino, 23 września — Polska — Turcja, Norwegia — Holandia, 7 października — San Marino — Norwegia, 14 października — Holandia — Polska, Anglia — Norwegia, 28 października — Turcja — San Marino, 18 listopada — Anglia — Turcja, 16 grudnia — Turcja — Holandia. W 1993 r.: 17 lutego — Anglia — San Marino, 24 lutego — Holandia — Turcja, 10 marca — San Marino — Turcja, 24 marca — Holandia

— San Marino 31 marca — Turcja — Anglia, 28 kwietnia — Polska — San Marino, Anglia — Holandia, Norwegia — Turcja 13 maja — San Marino — Polska, 29 maja — Polska — Anglia, 2 czerwca — Norwegia — Anglia, 9 czerwca — Holandia — Norwegia 8 września — Anglia — Polska, 22 września — Norwegia — Polska, San Marino — Holandia, 13 października — Polska — Norwegia, Holandia — Anglia, 27 października — Turcja — Polska, 10 listopada — Turcja — Norwegia, 16 listopada — San Marino — Anglia 17 listopada — Polska — Holandia

◆ W towarzyskim meczu piłkarskim w Evione olimpijska reprezentacja USA pokonała Zagłębie Lubin 6:1 (4:0).

◆ W towarzyskim meczu III ligowy Górnik Polkowice zremisował z Chrobrym Głogów 0:0. W zespole gości zabrakło Radosława Jasieńskiego (wyjechał z Zagłębiem Lubin do Francji) i kontuzjowanego Grzegorza Pyca

◆ W Szczecinie, Pogoń pokonała Stilon Gorzów 2:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Stuziński i Stolarczyk

Firma "Morawski" Zielona Góra przyjmuje

ZLECENIA NA REKLAMY W ROKU 1992

na Stadionie Żużlowym w Zielonej Górze

Oferujemy m.in. następujące formy reklamy:

- 1) na bandzie, okalającej tor żużlowy,
- 2) na planszach, ustawionych na płycie boiska,
- 3) na planszach, umieszczonych na koronie widowni,
- 4) w drukowanych programach zawodów,
- 5) słowno - muzyczne w czasie imprez,
- 6) w formie naszywek na kombinezonach i plastronach żużlowych,
- 7) na motocyklach, samochodach, kaskach i innym sprzęcie żużlowców i mechaników,
- 8) na biletach wstępu na mecze,
- 9) na planszach na murze, okalającym stadion przy ul. Wrocławskiej,
- 10) na kasetach video, zawierających relacje z meczów żużlowych

Zlecenia na reklamy przyjmuje i wszelkich informacji udziela:
"MORAWSKI" AGENCJA REKLAMOWA al. Wojska Polskiego 15,
65-077 Zielona Góra, tel. 672-43 lub 44-01, fax 625-00, tlx 0433345

AK-1825

Giełda samochodowa

Znów duży ruch odnotowano na giełdach samochodowych. W Lubinie zjechało 1958 pojazdów, a spisano 250 umów. Na pozostałych giełdach także było tłoczno, a na sprzedaż wystawiono przede wszystkim zagraniczne auta.

A oto jak przedstawiały się ceny wywoławcze (w mln złotych).

Lubin

Fiat 126 p: (91) — 27 — 37, (90) — 24 — 27, (88) — 22 — 25, (87) — 16 — 19, (86) — 14 — 16, (85) — 12 — 15, (84) — 11 — 13, (83) — 10 — 12, (82) — 8 — 11, FSO 1500: (91) — 38 — 41, (90) — 35 — 38, (89) — 31 — 35, (88) — 28 — 30, (87) — 21 — 27, (86) — 18 — 21, (85) — 15 — 18, (84) — 14 — 16, polonez caro: (92) — 73, (91) — 68, polonez: (91) — 50 — 56, (90) — 48 — 51, (89) — 42 — 46, (88) — 38 — 41, (87) — 34 — 39.

Samochody zagraniczne: skoda favorit: (91) — 68, skoda 120 i: (88) — 38, (87) — 35, (86) — 31, VW Jetta: (91) — 124, (90) — 150, (89) — 144, (87) — 90, (86) — 86, (85) — 65, opel kadett: (91) — 130, (90) — 116, opel vectra: (90) — 145, omega: (88) — 115, audi 80: (91) — 130, (90) — 150, (89) — 140, (88) — 120, ford fiesta: (91) — 130, (90) — 110, (88) — 68, ford sierra: (91) — 150, (88) — 105, ford escort: (90) — 106, (89) — 85, (88) —

— 80, fiat tipo: (89) — 113, fiat uno: (88) — 77, jago: (90) — 98, renault 19: (91) — 132, (89) — 89, (88) — 85, peugeot 309 D: (91) — 140, 405 D: (90) — 148, (88) — 110, VW passat: (91) — 200, (90) — 160, (89) — 145, (88) — 138, VW golf: (91) — 130, (90) — 115, (89) — 100, (88) — 95, mercedes 230 E: (90) — 310, mercedes 250 E: (89) — 261, mercedes 230 E: (86) — 195, mazda 626: (90) — 145, citroen AX: (89) — 75.

Samochody dostawcze: żuk: (90) — 32, mercedes 208: (90) — 210.

B.L.

Zielona Góra
Fiat 126 p: (90) — 25 — 27,5, FSO 1500: (88) — 27, (83) — 8,5 — 10, (80) — 8,3, polonez 1500: (91) — 57, (86) — 27, (83) — 17.

Fiat panda: (81) — 24 — 27, opel kadett: (85) — 68, (82) — 38, trabant: (87) — 13, ford sierra: (85) — 62, (84) — 58, (83) — 47 — 55, toyota corolla: (83) — 31, lancia delta: (86) — 53, fiat uno: (84) — 36, audi 80: (83) —

43, (82) — 43, (80) — 27,5, audi 100: (80) — 24, VW golf: (80) — 30, (79) — 21, renault 5: (82) — 15.

Z samochodów dostawczych oferowano m.in. fiat fiorino: (82) — 26.

M.S.

Głogów

Fiat 126 p: (89) — 25, (84) — 13 — 16, (77) — 6,5, FSO 1500: (81) — 11, (76) — 8, (74) — 7, polonez 1500: (88) — 34,5, (81) — 15,6. Samochody zagraniczne: VW golf gti: (82) — 36, ford cortina: (80) — 30, BMW: (83) — 30, fiat ritmo: (84) — 32, opel kadett combi: (85) — 60.

M.S.

Gorzów

Fiat 126p: (90) — 27, (89) — 24,5, (88) — 22,5, (85) — 12,5, (84) — 8,5 — 11, (83) — 8,5 — 10,5, (82) — 8,5, (81) — 7,6, (79) — 7,2 — 8 (silnik z 90 r.). FSO 1500: (87) — 21, (76) — 7,5.

Polonez: (92 składak) — 23,5, (91) — 51, (86) — 30, (80) — 12.

Samochody zagraniczne: (89) audi 80 — 122, (87) volkswagen polo — 69, (86) — fiat ritmo 59, nissan mikra — 65, (85) opel ascona — 54, opel corsa — 56, toyota corolla — 54, ford sierra — 65, (84) opel record — 67, ford fiesta — 45, (83) renault 9 — 37, ford fiesta — 32,8, iada — 24,5, (82) — skoda — 11, audi 80 — 29, (81) mazda 323 — 23,5, (80) — BMW 520 — 32, (79) ford fiesta — 19,5, volkswagen golf — 25,8, (78) volkswagen golf 20 — 21,5, (77) zastava — 10.

(jana)